Nr. 299. Sobota, 31. Grudnia 1904. Rok 94.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie **32** K., półrocznie **16** K., kwartalnie **8** K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają całoroczni i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. **„Przewodnik"** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal., kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miara petitowa, **ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.**

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9. i w biurze Ludwika Plohna ulica Karola Ludwika l. 9;** we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama 38 Rue de Varenne.

ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY.

Przedpłata na »Gazetę Lwowską« wynosi rocznie (od 1 stycznia do końca grudnia) w miejscu 24 K, **pocztą** 32 K.; półrocznie (od 1 stycznia do końca czerwca) w miejscu 12 K., **pocztą** 16 K., ćwierćrocznie (od 1 stycznia do końca marca) w miejscu 6 K., **pocztą** 8 K.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 2 K., **pocztą** 2 K 70 h.

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia lub do końca czerwca), otrzymają »Przewodnik naukowo literacki«, dodatek miesięczny do »Gazety Lwowskiej« bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. »Przewodnik« prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 8 K., półrocznie 4 K., ćwierćrocznie 2 K.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Obok dalszego ciągu powieści historycznej

HENRYKA SIENKIEWICZA

p. t.

„NA POLU CHWAŁY"

rozpoczniemy niebawem druk powieści

HAJOTY

p. t. **„W POGONI"**,

następnie Anatola Krzyżanowskiego

p. t. **„ROZBITEK"**.

a oprócz tego ukażą się w r. 1905 najnowsze utwory powieściowe Elizy Orzeszkowej, Teodora Jeske-Choińskiego, K. Tetmajera i w. i.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 16 grudnia b. r. nadać najmiłościwiej księciu biskupowi krakowskiemu, Kardynałowi dr. Janowi z Kozielska kniaziowi Puzynie, wielką wstęgę orderu św. Szczepana z uwolnieniem od taksy.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem pismem odręcznem z dnia 22 grudnia b. r. nadać najmiłościwiej raugę i przywileje damy pałacowej paniom: Zofii z hr. Tarnowskich hr. Siemieńskiej i Zofii z hr. Potockich hr. Tarnowskiej.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 8 grudnia b. r. zamianować najmiłościwiej prywatnego docenta cesarsko-rossyjskiej wojskowej Akademii lekarskiej w Petersburgu, dr. Leona Popielskiego, zwyczajnym profesorem farmakologii i farmakognozyi na Uniwersytecie we Lwowie.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 8 grudnia b. r. nadać najmiłościwiej prywatnemu docentowi chirurgii na Uniwersytecie w Krakowie, dr. Aleksandrowi Bossowskiemu, tytuł nadzwyczajnego profesora Uniwersytetu.

P. Prezydent Ministrów, jako kierownik Ministerstwa spraw wewnętrznych, zamianował rewidentów rachunkowych, Antoniego Biłgorajskiego i Ludwika Białoruskiego, radcami rachunkowymi w tem Ministerstwie.

Ministerstwo handlu zamianowało oficyała pocztowego i ukończonego słuchacza praw, Jakóba Solitermanna, tudzież koncepcyjnych praktykantów pocztowych: Maryana Pajora i Zygmunta Niwickiego, koncypistami pocztowymi.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 30 grudnia.

Czytamy we ***Fremdenblacie:*** Przebyliśmy w Austryi z biegiem czasu tyle przesileń, że wytworzyła się pewna jakby odporność przeciw wrażeniom, które zwykła wywoływać każda zmiana w sferze Rządu. A jednak niezmiernie silnem wrażeniem odbiła się wszędzie wiadomość, że P. Prezydent Ministrów dr. Koerber przedłożył Koronie prośbę o dymisyę. Przez lat pięć z podziwem patrzyły ludy Monarchii na niestrudzone zabiegi dr. Koerbera o odbudowę zmurszałego parlamentaryzmu, o wyrwanie publicznego życia z odmętów chaosu i wprowadzenie wszystkich ludów na wielką drogę życia kulturnego.

Chciał dr. Koerber ugasić nieszczęsną pożogę narodowych zawiści, wysuwając na czoło swej działalności problemy ekonomiczne i cywilizacyjne. Powaśnione ludy miała połączyć i tem silniej przykuć do ogniska państwowego wspólność postępów ekonomicznych i cywilizacyjnych. Oczywiście taki nowy program, dążący do przewrotu w dotychczasowej polityce, wymagał specyalnego wykonawcy.

Mógł go podjąć się jedynie mąż stanu doskonale obznajomiony z całokształtem nowożytnego życia — a takim właśnie jest dr. Koerber. Z niepohamowanym zapałem przystąpił on do położenia podwalin rozwoju ekonomicznego, za którym polityczne pójść miało odrodzenie. Olbrzymie interesa miały zbliżyć Północ i Południe Monarchii, zasypać przepaść między Niemcami i Słowianami. Ale osiągnięcie tego celu umożliwiłby jedynie zdrowy, chętny do pracy parlament i stąd owe niezmordowane wysiłki, których ciągle na nowo dokładał Premier gabinetu, aby syzyfowy kamień parlamentaryzmu wytoczyć pod górę, niczem się nie zniechęcając. Że w parlamencie nie spotkały się te wysiłki z należytem ocenieniem — to jasne.

Tam wrzała dalej walka narodowościowa; zresztą mało jest stronnictw, gotowych zapomnieć o przeszłości w imię przyszłości. Ludność natomiast ze wzrastającem zajęciem i z coraz lepszem zrozumieniem celów patrzyła na tę pracę. Im ostrzejszej krytyce poddawały program dr. Koerbera stronnictwa zacietrzewieniem porwane, tem żywszy poklask dochodził go ze sfer wytwórczych. Jakkolwiek jednak łatwo było uledz pokusie pójścia za tym poklaskiem, chociażby nawet po za granice konstytucyjne, nie zaniechał Szef gabinetu troski o utrzymanie się właśnie w tych granicach, mimo, że ztąd ciągle nowe spotykał przeszkody.

Nic więc dziwnego, jeśli wiadomość o zamiarze ustąpienia P. Prezydenta Ministrów przyjęły szerokie koła nietylko z ubolewaniem szczerem, lecz także z obawą, żali tak ciężką walką zdobyty teren prac kulturnych nie będzie w przyszłości znowu pozostawiony odłogiem. Najj. Pan nie dał jeszcze odpowiedzi na przedłożoną Mu prośbę; w Jego ręku spoczywają dalsze losy sprawy, od Jego

16)

TEODOR JESKE-CHOIŃSKI.

TRUBADUR-MNICH.

(Dokończenie).

VIII.

Zdziwili się wielce Ojcowie z Montaudon, kiedy przeor ich wrócił tego roku już w czerwcu do domu. Zwykle bawił na dworach książąt aż do późnej jesieni.

Zdziwili się jeszcze więcej, kiedy zwierzchnik zajął się gorliwie sprawami klasztoru, do czego się dawniej nie kwapił.

Co mu się stało? Ale przeor, trzymający zawsze swoich mnichów w pewnem oddaleniu od siebie, nie dopuszczający ich do poufałości, stał się jeszcze surowszym. Nie można się było niczego od niego dowiedzieć. I służba, która towarzyszyła mu w ostatniej podróży, nie umiała objaśnić, dlaczego kazał nagle kulbaczyć konie i wracać do Montaudon.

Zmienił się tryb życia w ubogim klasztorze. Ściśle przestrzegał teraz zwierzchnik regu[illegible]nnej, sam świecąc dobrym przykładem. Ojcowie, przyzwyczajeni do swobody pod rządami przeora-trubadura, wyczekiwali z tęsknotą przyszłej wiosny. Gdy bociany zaklekocą na strzechach chłopskich, pojedzie sobie tyran w świat wesoły i klasztor odetchnie....

Ale bociany klekotały znów, łąki zazieleniły się, strumyki biegły żwawo przez doliny, a przeor-trubadur nie wybierał się w drogę. Daremnie skarzył się brat Piotr na pustki w piwnicy, brat Jerzy na chudą spiżarnię — przeor-trubadur nie kazał czyścić narzędzi muzyckich i opatrzyć zbroi.

Został w domu ku wielkiemu zmartwieniu swoich podwładnych.

. . . .

W rok po owej niefortunnej schadzce miłosnej siedziała hrabina Fadida na ganku swojego zameczku myśliwskiego. Nudziła się.... Król Alfons nie przybył tej wiosny do Perpignan, hrabia Bertrand wyjechał na jakąś potrzebę wojenną.... Nie było nikogo w samotnej, cichej warowni, porzuconej wśród gór i lasów.

W tem dano jej znać, że jakiś braciszek z klasztoru Montaudon prosi o posłuchanie.

Braciszek z Montaudon? Od przeora? Czegoż ten może jeszcze chcieć odemnie? Czyby mu było mało jednej schadzki miłosnej?

— Niech wejdzie! — rozkazała.

Stanął przed nią brat Józef i oddawszy ukłon głęboki, wręczył jej zwój pargaminu.

— Jego Wielebność, przeor z Montaudon, przysyła Waszej Szlachetności pozdrowienie i ten upominek.

Przeor przysyła jej pozdrowienie i upominek?!... Zdziwienie malowało się w oczach hrabiny.

Rozwinęła wolno pargamin i czytała półgłosem:

— Śniło mi się, że mnie Sędzia Najwyższy powołał przed swój trybunał, że umarłem. Kiedy spojrzałem w oblicze Boga Ojca, ogarnął mnie strach, albowiem oblicze Pana było groźne. Mnichu! — rzekł Król królów surowo. — Uczyniłem cię sługą moim, postawiłem cię nad gromadką świątobliwych Ojców, abyś ich prowadził uczciwie do światłości wiekuistej, próżen wszelakich słabości ziemi, a ty, nie pomny na łaskę moją, grzeszyłeś żądzą sławy doczesnej, plamiłeś się występkami świeckimi. Przygotuj się na karę zasłużoną. Będziesz pokutował w czyścu przez tysiąc lat zanim się bramy raju przed tobą otworzą. Z pokorą schyliłem głowę, słuszny bowiem był wyrok Pana. Ale ojcowskie serce Stwórcy ulitowało się nad moją nędzą. Złagodziłbym ci karę, gdybyś mi mógł wykazać w życiu swojem jakieś niezwykłe cierpienie — rzekł Pan po chwili dobrotliwie. — Pomyśl tylko, może spotkała cię na ziemi jaka wielka krzywda. Szukałem długo w pamięci, aż nagle rozjaśniło się oblicze moje. Panie — odezwałem się — byłem raz przez czas krótki igraszką złej i przewrotnej niewiasty, która wyzyskała moją dobrą wiarę, aby mnie znieważyć i poniewierać. Nie lękam się katuszy czyścowych, albowiem nie mogą być one sroższe od tych, które wówczas wnętrzności moje szarpały. A Bóg Ojciec rozmarszczył zagniewane czoło i rzekł: Wiem, o czem mówisz i patrzyłem na ciebie, kiedy wisiałeś na murze zamku myśliwskiego Fadidy z Limoges, nędzniejszy od trędowatego, opuszczonego przez ojca, matkę, przez rodzinę i przyjaciół, i słyszałem modlitwę twoją, płynącą z serca skruszonego. I zwróciwszy się do św. Piotra, rozkazał: otwórz na rozcież bramy raju przed mnichem z Montaudon, albowiem odbył on już na ziemi pokutę czyścową, a gdy hrabina Fadida zastuka do furty królestwa niebieskiego, odeślij ją do czyśca na lat trzy tysiące, bez odwoływania się do mnie, do łaski mojej.

Lekki uśmiech okrasił usta hrabiny, kiedy odczytała nowy sen przeora.

Jednak dowcipu nie można mu odmówić — pomyślała — pada on zawsze na nogi, jak kot.

Rzekła do brata Józefa:

— Podziękujcie Jego Wielebności za upominek a za drogę wybierzcie sobie ze stajni dobrego konia.

W miesiąc potem przyszło do Montaudon dziesięć wozów, naładowanych winem, chlebem, białym grochem, owocami, suknem i płótnem. To przysyłała hrabina Fadida dar dla klasztoru z prośbą, aby Ojcowie raczyli odprawić dziesięć wotyw za duszę grzesznicy, skazanej do czyśca na lat trzy tysiące.

Trubadur „Mnich z Montaudon" kwitł między r. 1180 a 1200. Nowicyat odbył w klasztorze Orlac, był następnie przeorem w Montaudon, następnie w Villefranche, w hrabstwie Roussillon, gdzie zmarł. Przyjaciel Alfonsa I. Aragońskiego i Ryszarda Lwie Serce, należał do najgłośniejszych satyryków drugiej połowy XII. stulecia. Zostało po nim dwadzieścia serwentesów i pieśni; reszta zaginęła. Jego przygodę z hrabiną z Limoges wyzyskał już poeta niemiecki Paweł Heyse w jednej ze swoich nowel trubadurskich *(Troubadournovellen)*, oświetlił jednak tak postać trubadura, jak jego porażkę w walce z kobietami, zupełnie inaczej. *Przyp. Autora.*

K O N I E C.

doświadczenia i mądrości zawisło rozstrzygnienie. Sytuacyę pogarsza jednakże fakt, że zdrowie P. Prezydenta Ministrów nie wyszło bez szwanku z walk nieustannych, że więc dobrotliwemu Monarsze nie może także wzgląd na tę okoliczność pozostać obcym. I dla tego tem silniej występuje na jaw obawa, iż zakończy się działalność męża stanu, który tyle jasnych obudził nadziei, który przedewszystkiem silnie rozniecił na nowo poczucie austryackie, władzy przywrócił powagę, cele zaś państwowe ścisłym połączył węzłem z potrzebami i dobrobytem ludów.

Wszyscy też z ciężką troską w sercu pytają, co dalej będzie, jeśli Monarcha, kierując się wspomnianymi względami, wysłucha prośby dr. Koerbera. Rozbudzone życie ekonomiczne wymaga silnych rządów dla dalszego swego rozwoju. A któż przewidzieć zdoła, czy nie stanie Państwo znowu w obec niebezpieczeństwa, iż zjawi się jeden z tych krótkotrwałych gabinetów, które obala byle fluktuacya parlamentarna? Kto przewidzi, czy przesilenie dzisiejsze nie stanie się początkiem szeregu przesileń, mających w niwecz obrócić dotychczasowe zdobycze? A co będzie z parlamentem? Gdzież rękojmia, że Czesi zaniechają obstrukcyi?

Przedstawiwszy w dalszym ciągu dokładnie stosunek Czechów do dr. Koerbera, wątpi *Fremdenblatt*, by gabinet koalicyjny można było uważać za deskę ratunkową. Gruntu dla tego rodzaju kombinacyj brak jeszcze, a zresztą każda koalicya opiera się raczej na osobach, niż na polityce. „W nieustannej pracy, kończy swe wywody wiedeński organ, w ciągłem bezpośredniem wkraczaniu we wszystkie kwestye, w opanowaniu najtrudniejszych problemów — ujawniła się polityka dr. Koerbera.

Uznały to ludy — a za tym i idą one zawsze najchętniej, którzy domagają się sądu wedle swych czynów. Ku dr. Koerberowi zwracało się powszechne zaufanie ludności, ceniąc u Szefa Rządu pracowitość i znawstwo. Dlatego też tak trudno ogółowi oswoić się z myślą, że ustąpi z widowni mąż stanu, który pośród parlamentarnej stagnacyi i pośród zamętu, zdołał jednak torować drogi postępowi na wszystkich polach. Mimo, że słyszało się tak często o nadszarpanem zdrowiu P. Prezydenta Ministrów, ogół opiera się myśli, że takie ma być zakończenie przesilenia. Od dawna już nie czekano w Austryi z równą niecierpliwością, rzecby można: z tchem zapartym na decydujące słowo Najj. Pana, jak w tej chwili".

JEm. Ks. Kardynał Puzyna.

Depesza wczorajsza doniosła o zaszczytnem odznaczeniu, jakiem Najj. Pan najmiłościwiej obdarzyć raczył JEm. ks. Kardynała, Biskupa krakowskiego, Jana z Kozielska, kniazia Puzynę, nadając mu wielką wstęgę orderu św. Szczepana.

Wysokie to odznaczenie przypisać należy zasługom, jakie Książę Kościoła polskiego położył jako zawiadowca prastarej dyecezyi, opromienionej tak wspaniałym blaskiem przeszłości, skupionej dokoła królewskiego Wawelu w samem sercu dawnej Polski.

A w rzędzie zasług ks. Kardynała niewątpliwie bodaj czy nie jedną z największych stanowi podźwignięcie prześlicznej świątyni wawelskiej, tego mauzoleum naszych dziejów, z grożącego jej upadku. Reustauracya katedry na Wawelu wywołała różne sądy znawców, ale bez względu na sposób wykonania, który w szczegółach może podlegać krytyce, samo już podjęcie tak trudnego i doniosłego problemu, zasługuje na bezwzględne uznanie. Relikwie Świętych naszych i popioły królów i te wszystkie nagromadzone na Wawelu skarby przeszłości — jedynie wdzięczne być mogą ks. Kardynałowi za to przez szczerą cześć dla nich przedsięwzięte dzieło.

Odznaczenie wstęgą św. Szczepana dowodzi, że także w sferach Najwyższych działalność ks. Kardynała należycie zrozumiano i oceniono. Wskazuje ono równocześnie, z jaką życzliwością poświęca Najj. Pan baczną uwagę sprawom naszego kraju.

* * *

Jan z Kozielska kniaź Puzyna przyszedł na świat w r. 1842 z rodu, który chlubnie zapisał się w dziejach Rzeczypospolitej, wydawszy szereg obywateli dobru publicznemu szczerze oddanych, bez szukania stąd chwalby lub zysków.

Poświęciwszy się zrazu karyerze urzędowej w kraj. Dyrekcyi skarbu, porzucił ją, posłuszny głosowi wewnętrznego przekonania i w r. 1878 przywdział suknię kapłańską. Obowiązki duchowne pełnił przy katedrze lwowskiej. Dnia 26 lutego 1886 wyniesiony został na godność tytularnego biskupa Memfiteńskiego, poczem d. 25 marca konsekrowany biskupem, pełnił obowiązki sufragana archidyecezyi lwowskiej.

Po śmierci ks. Kardynała Dunajewskiego powierzyła mu łaska Najj. Pana i Ojca św. osierocony tron ks. Biskupa krakowskiego. Prekonizowany d. 22 stycznia 1895, odbył uroczysty ingres na stolicę biskupią d. 17 lutego t. r.

W sześć lat później na konsystorzu papieskim d. 15 kwietnia 1901 mianowała go wola Leona XIII. ks. Puzynę Kardynałem i w 10 dni później otrzymał nowy książę Kościoła z rąk Najj. Pana odznaki swego dostojeństwa.

Sprawy rossyjskie.

Times otrzymał od swego petersburskiego korespondenta sprawozdanie z rozmowy z ks. Mirskim, która wprawdzie odbyła się przed wyjściem manifestu carskiego, ale która i dziś jeszcze zasługuje na uwagę.

Ks. Mirski zaprzeczył, jakoby popadł w sprzeczność z samym sobą i jakoby nie można było pogodzić liberalnych zapowiedzi ministra przy objęciu rządu z późniejszem jego stanowiskiem. Jeśtto sprzeczność tylko pozorna, wynikła zaś ona stąd, że ziemstwa i dumy poszły o wiele dalej, niż przypuszczał ks. Mirski. Ze względu na polityczną niedojrzałość społeczeństwa rossyjskiego nie byłoby to z pożytkiem, gdyby tak radykalnym wymaganiom stało się zadość.

W dalszym ciągu rozmowy przyznał ks. Mirski, że reformy są konieczne i to reformy bardzo głęboko sięgające, jednak Rossya narażiłaby najważniejsze swe interesa na niebezpieczeństwo przez próbę nagłego wprowadzenia tych reform w życie. Autokratyzm musi być zachowany; kolejno tylko będzie można wprowadzić swobodę wyznań, udział ziemstw w zarządzie spraw publicznych i powszechne równouprawnienie. Ale wszystko to dokonać się może jedynie na gruncie dotychczasowej organizacyi państwa.

Co się tyczy przyszłości, to minister mniema, że otworzył szeroko wrota politycznemu wychowaniu ludu i przygotowaniu go do spraw publicznych przez to, iż zezwolił na swobodne wypowiadanie zdań. Minister ma zaciętych nieprzyjaciół w osobach gubernatora Moskwy, w. ks. Sergiusza Aleksandrowicza, i oberprokuratora św. Synodu, Pobiedonoscewa. Paraliżują oni na każdym kroku jego zabiegi i powstrzymują wszelkie dążenie do reform. Z drugiej jednak strony popiera go usilnie carowa-wdowa i generał Kuropatkin, który niejednokrotnie wyraził się z sympatyą o akcyi, wdrożonej przez ks. Mirskiego.

Wiedeńska *Wiener Allg. Ztg.* donosi na podstawie autentycznych informacyj z Petersburga, że Witte ma być mężem przyszłości, któremu przypadnie w udziale wykonanie reform, zapowiedzianych w manifeście. Witte ma zostać prezydentem ministrów. Ukształtowanie gabinetu ma się odbyć na wzór europejskich gabinetów, t. j. że nie każdy minister jest dla siebie samodzielnym, ale wszyscy podlegają prezydentowi ministrów. Manifest jest dziełem Wittego, który jest za absolutyzmem liberalnym, a przeciw konstytucyi. Książę Mirski szedł dalej ze swemi propozycyami, ale uległ.

Do berlińskich pism donoszą, że dnia 27 b. m. wieczorem urządziły żywioły liberalne w Petersburgu bankiet, który trwał do godziny 3 rano i zmienił się w wiec protestowy przeciwko wojnie. W manifestacyi tej wzięło udział około 1000 osób, wyłącznie ze sfer inteligentnych. Robotnicy i socyalna demokracya byli reprezentowani przez deputacye.

Po wielu przemowach, a zwłaszcza po płomiennem przemówieniu profesora instytutu górniczego, Lutugina, wniósł radca miejski Kedrin rezolucyę, złożoną z dwóch punktów. Rezolucya protestuje przeciwko wojnie z Japonią, rozpoczętej i prowadzonej wbrew woli ludu, a gotującej ruinę Rossyi, — nadto zaś żąda, by ludowi przyznano prawo do wydobycia się z trudnego położenia przez wolny wybór swych przedstawicieli.

Rezolucyę uchwalono jednogłośnie. Podpisali ją wszyscy obecni.

Uczestnicy przystroili się w kokardki o barwach czerwonej i białej, co ma oznaczać: „Wolność i pokój.

Policya trzymała się zdala.

WOJNA
rossyjsko-japońska.

Z głównej kwatery armii japońskiej w Mandżuryi donoszą, że we wtorek (dnia 27 b. m.) o godzinie 3-ciej po południu Rossyanie ostrzeliwali z ciężkich dział most kolejowy na rzece S[illegible]. Konnica rossyjska zaatakowała miejscowość Hailintun, została atoli przez konnicę japońską odparta o godzinie 8 min. 30 wieczorem. Konnica rossyjska osaczyła japońskie straże przednie, które atoli po otrzymaniu posiłków odparły Rossyan. Straty japońskie są nieznaczne.

Generał Kuropatkin telegrafował do cara, iż dnia 28 b. m. nie otrzymał żadnych nowych doniesień o starciach.

Z armii, oblęgającej Port Arthura, otrzymano w Tokio następujący oficyalny komunikat: Lewe skrzydło centrum armii wysadziło w powietrze dnia 28 b. m. o godzinie 11 przed południem szańce na froncie fortu Erlungszan. Następnie punkt ten zdobyto szturmem i pod ochroną ciężkich dział, pomimo silnego ognia nieprzyjacielskiego, wzniesiono fortyfikacye ochronne. O godzinie 4 po południu obsadzono wewnętrzną linię działową, a następnie dotarto do samego szczytu fortu, skąd nieprzyjaciel, pomimo bardzo silnego oporu, musiał się cofnąć. O godzinie 8 wieczorem cały fort Erlungszan był w naszych rękach.

Wedle tego raportu, straty japońskie przy zdobyciu fortu Erlungszan wynoszą 1000 ludzi.

Korespondent *Biura Reutera* przy 3ciej armii japońskiej generała Nogi, oblęgającej Port Arthura, twierdzi, iż przy zajęciu Erlungszanu 500 żołnierzy z załogi fortu dostało się do niewoli, zaledwie zaś $^1/_3$ część załogi zdołała uciec.

Z Petersburga telegrafują: Rossyjska pożyczka przyszła już do skutku. Rząd rossyjski zawarł umowę z konsorcyum banków niemieckich o zaciągnięcie 4 i pół procentowej pożyczki w sumie 500 milj. marek.

W ciągu stycznia powrócić ma do Petersburga admirał Skrydłow.

Wiceadmirał Dubasow został mianowany w miejsce admirała Kaznakowa reprezentantem Rossyi w komisyi hulls kiej. Dubasow w przyszłym tygodniu wyjedzie do Paryża, a Kaznakow powróci do Rossyi.

Według prywatnej depeszy *B. Reutera* z Sasseho, wśród osób znajdujących się na pokładzie zajętego przez Japończyków parowca „Nigretie" rozpoznano kapitana i porucznika ze załogi rossyjskiego kontrtorpedowca „Roztropny".

Koło Anjer na Jawie widziano wczoraj okręt wojenny pod flagą japońską.

11)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

STARE MAŁŻEŃSTWO.

(Z francuskiego).

IV.

(Ciąg dalszy).

Świeca paliła się jeszcze na stole. Przy tem niepewnem świetle pani Fontenoy mogła jednak rozpoznać krwią nabiegłą twarz męża, którego oddech coraz był trudniejszy. Z przytomnością umysłu zadziwiającą u kobiety nieznającej się na przykrościach i przeciwnościach życia, otworzyła okno szeroko a potem zadzwoniła na służącego i kazała posłać po lekarza.

Gdy się nic nie wie, nic nie może, a stoi się w obec niebezpieczeństwa, które każda stracona minuta śmiertelnem uczynić może, sekundy wiekami się wydają. Służący próbował ratować swego pana domowymi środkami: nacieraniem wodą kolońską. kompresami zimnymi na głowę, a potem, widząc, że żadnego skutku niema, wysunął się dyskretnie, nie chcąc być obecnym w razie, gdyby Fontenoy żyć przestał.

Okno pozostało otwarte; czując dotkliwe zimno, Edmea je zamknęła i wróciła usiąść przy łóżku męża, którego oddech ciężki odzywał się jak miech kowalski unosząc z trudem szeroką pierś jego.

Czy on miał umrzeć tutaj, bez żadnej pomocy? Na cóż więc przyda się majątek? Dopóki nie potrzebował niczego, posiadał wszystko, czego nędzarze zazdrościć mu mogli. A w chwili obecnej, był w takiem samem niebezpieczeństwie, jak pierwszy lepszy rzemieślnik, jak szmaciarz, który zachorował na ulicy i upadł na stos kamieni, a w każdym razie ten ostatni miałby tę szansę, żeby go poratowała warta nocna...

Odgłos drzwi odmykanych i zamykanych dał się słyszeć. Edmea się podniosła; dozorca domu wracał z lekarzem, nie tym, który stale u nich leczył, ponieważ mieszkał za daleko, tylko częściowym doktorem, którego nazwisko figurowało w przedsionku policyi, na tablicy. Bogaty Fontenoy miał otrzymać pomoc z tych samych rąk, co najbiedniejszy człowiek... ale w każdym razie była to pomoc.

Widząc, że nie ma się już lękać odpowiedzialności, służący wrócił do pokoju.

— Kieliszki do wina *bordeaux*, z piętnaście sztuk, a prędko! — rzekł doktor, który był młody i energiczny.

Nie prędko jednak przyniesiono żądane przedmioty; wiadomo, na jakie przeszkody spotyka wykonanie najprostszych czynności, gdy wypadek zdarzy się w zamożnym domu, posiadającym liczną służbę. Trzeba było kogoś budzić, aby dostać klucze od składu. Nareszcie przyniesiono kieliszki. Z pomocą Edmei, ponieważ służba nie zdolna była do niczego, doktor postawił bańki na piersiach chorego.

Nigdy jeszcze żona jego nie widziała podobnej operacyi; zdawało jej się, że to coś w rodzaju rzeźni; skoro ujrzała wydymającą się skórę pod pierwszym kieliszkiem, zaledwie mogła powstrzymać się od okrzyku zgrozy.

— Proszę panią bardzo nie denerwować się! — rzekł krótko doktor — albo lepiej niech mnie pani pozostawi samego; może ten człowiek potrafi mi pomódz....

— Ja sama — odrzekła, dziwnym wysiłkiem zapanowując nad sobą i nie czując się wcale urażoną sposobem, w jaki ten obcy do niej przemawiał.

Bańki szły jedne za drugiemi, oddech Fontenoy stawał się swobodniejszy; w końcu, otworzył oczy, ale na to tylko, by je natychmiast zamknąć; za chwilę potem odetchnął prawie zupełnie lekko, a powieki jego unosiły się zwolna, jak gdyby po raz pierwszy patrzył na świat i ludzi żyjących.

— Wszystko dobrze — odezwał się doktor — nie mówmy nic, nie ruszajmy się, zachowujmy się spokojnie.

Ułożył wygodnie poduszki pod plecami chorego.

— Musi być w domu więcej poduszek — rzekł do Edmei — trzeba by ułożyć go wyżej.

Posłusznie, pani Fontenoy poszła przynieść własne swoje poduszki z łóżka i doktor wsunął mu je pod głowę; następnie czekała dalszych poleceń. Zegar wybił piątą.

— Zostanie pani przy nim przez noc — rzekł doktor całkiem spokojnie — zresztą, już i tak dzień niedługo. Da mu pani lekarstwo, które przyszlę; wstąpię sam do apteki, bo inaczej kazano by za długo czekać. Wrócę tu jutro o dziewiątej rano. Żadnego hałasu, żadnego wzruszenia, spokój całkowity, ma się rozumieć! Mam zaszczyt pożegnać panią.

Wyszedł z głową nieco wtuloną między ramiona, jak człowiek przyzwyczajony do dźwigania ciężarów życiowych; nie zdając się wcale zdziwionym, przeszedł przez wspaniałe salony; z jego punktu widzenia jeden człowiek był tyle samo wart co drugi, w stanie, w jakim zastał pana Fontenoy, a bańki sprawiły na ciele tego wybrańca fortuny ten sam skutek co na ciele jakiegoś włóczęgi.

Pani Fontenoy została przy mężu, ciągle jeszcze pod wrażeniem tego co się tutaj działo; trudno jej było uwierzyć, że to rzeczywiście on leżał w tem łóżku, z twarzą obrzmiałą, zmienioną, zeszpeconą, na której oczy nawet miały inne spojrzenie, niż te, które dobrze znała, a jeszcze trudniej było jej uwierzyć, że ona znajduje się w tym pokoju, gdzie od lat siedmnastu ani razu nie usiadła, ona, w tej roli dozorczyni.... Wszystko to wyglądało na przykry sen.

Cisza zapanowała znowu nad całym domem; kamerdyner poszedł się położyć, reszta służby jeszcze się nie obudziła, żadnego odgłosu nie było słychać z ulicy; tylko miarowy chód zegara wskazywał bieg czasu szybkim i urywanym ruchem.

Edmea czuła się dziwnie trzeźwa; nie odczuwała żadnego zmęczenia po [illegible]rasznej nocy, tylko rodzaj spokojnego [illegible]niecenia, jeżeli te dwa wyrazy [illegible]ę łączyć z sobą wzajemnie. Był to [illegible]stanu duszy i ciała, który pobudzał ją do czynu i który rada by przydłużyć, gdyż nie był dla niej bez uroku.

(Ciąg dalszy nastąpi).

KRONIKA

Lwów, 30 grudnia.

— **Kalendarz.** Sobota (31) Sylwestra p. — Lassota. — Sewastyona.

Wschód słońca o godzinie 7·59 rano, zachód o godzinie 4·07.

— **Przepowiednia pogody.** Wiedeńska stacya meteorologiczna zapowiada na dziś, piątek, w Galicyi wschodniej, zachodniej i na Bukowinie: Pochmurno, opady, zimno.

— **Z obrony krajowej.** Najj. Pan zamianował podporucznikami w stanie nieczynnym: Wojciecha Żuławskiego w 33 p. obr. kr. w Stryju, Wacława Mikesza w 16 p. obr. kraj w Krakowie i Jana Kapuścińskiego w 13 p. obr. kraj. w Ołomuńcu.

— **Mianowania.** Wydział krajowy zamianował w etacie oddziału techniczno-drogowego praktykanta technicznego I klasy Ludwika Maryana Skórskiego, inżynierem-adjunktem.

Zarząd Kasy chorych m. Lwowa zamianował ginekologiem Kasy, lekarza tutejszego dr. Henryka Weina.

— **Egzamina** kwalifikacyjne dla nauczycieli i nauczycielek szkół ludowych pospolitych rozpoczną się we Lwowie dnia 16 lutego, a dla nauczycieli i nauczycielek szkół wydziałowych dnia 1 marca 1905. Podania, opatrzone w przepisane dokumenty, należy wnosić najpóźniej do dnia 9 lutego.

— **Karkołomne skoki** wyprawia zima tegoroczna. Z 13 stopni mrozu, który mieliśmy onegdaj w nocy, wzbić się nagle na poziom 2 stopni po nad zerem, jak to wskazują nasze termometry dzisiaj w południe — jest dla niej drobnostką. Ale jej chodzi o figle, a nam idzie o zdrowie. U osób wrażliwych na zmiany temperatury, trudno da się ono utrzymać przy takich przeskokach od kryształowego mrozu do błotnej odwilży, przenikającej ciało przy każdym powiewie aż do szpiku kości. Swoją zaś drogą i w tych „powiewach", możnaby jeszcze zimie zalecić pewne umiarkowanie. Jej „zefirek" groził dziś w nocy szybom — wytłuczeniem, przechodniom zaś zdzierał kapelusze z głowy, jak gdyby nic nie kosztowały. Ale dziś od południa śnieg prószyć zaczyna, chwilami przechodząc nawet w zadymkę — a śnieżyca zwykła sprowadzać uspokojenie w powietrzu. Tego uspokojenia i większej „stałości zasad" u pani zimy — czekamy.

— **„Jasełka".** W szkole męskiej im. św. Marcina odbędą się w dniach 1, 6 i 8 stycznia 1905 przedstawienia „Jasełek". Początek każdym razem o godzinie 5 po południu.

— **Kursa zawodowe** krawieckie, szewskie i dla stolarzy budowlanych, pod kierunkiem fachowych nauczycieli, przysłanych przez Ministerstwo handlu oraz przy udziale pomocniczych sił nauczycielskich miejscowych, rozpoczną się z dniem 9 stycznia 1905 w Krakowie. Kursa odbywać się będą: krawieckie przez 14 tygodni, szewskie przez 5 tygodni, stolarskie przez 6 tygodni, codziennie przez 6 godzin. Na kursa przyjęci zostaną majstrowie i czeladnicy z Krakowa i gmin podmiejskich.

— **Ks. prymas węgierski** Vaszary — jak z Budapesztu donoszą — zachorował ciężko na influencę o ostrym przebiegu.

— **Z powodu zawiei** śnieżnych wstrzymano ruch ogólny na kolei Łupków-Cisna.

— **Z „Sokoła".** Zapowiedziany na sobotę wieczór Sylwestrowy z przyczyn od komitetu niezależnych nie odbędzie się, natomiast urządza „Sokół" w tym samym dniu w górnej sali „Sokoła" wieczorek z tańcami. Strój wieczorkowy. Wstęp od osoby 1 K. Bilety do nabycia w kancelaryi „Sokoła".

Dnia 6 stycznia 1905 urządza „Sokół" opłatek dla członków i ich rodzin. Wstęp od osoby 2 K. Bilety są już do nabycia w kancelaryi „Sokoła".

— **Wieczorek** Sylwestrowy z tańcami urządza Stowarzyszenie „Gwiazda" w sobotę d. 31 b. m. Zaproszenia wydaje biuro Stowarzyszenia ul. Franciszkańska.

— **Zaręczyny.** W dniu 22 b. m. odbyły się w Warszawie zaręczyny panny Rogniedy Steckiej, córki Henryka Steckiego i Henryety z Kurzenieckich, właścicieli dóbr Romanowa na Wołyniu, z hr. Adamem Zamoyskim, najstarszym synem ś. p. Stefana i Zofii z hr Potockich, właścicielem dóbr Wysockich w Galicyi.

△ **Zgubiono.** P. Anna Sotschek zgubiła książeczkę gal. Kasy oszczędności na kwotę 1990 K.

△ **Polowanie na ludzi.** Na stacyę ratunkową zgłosił się wczoraj po południu uczeń V gimnazyum, Jan Kuras, z postrzelonym palcem u lewej ręki. Po wyjęciu kuli flobertowej z rany, podał Kuras, że przechodząc wczoraj placem Franciszkańskim przez plantacye, usłyszał za sobą dwa strzały flobertowe, z których jeden zranił go w rękę.

Policya wdrożyła w tej sprawie dochodzenia.

△ **Zamach samobójczy.** W realności przy ul. Żółkiewskiej 44 a) usiłował wczoraj po południu odebrać sobie życie, wypiwszy sporą dozę kwasu solnego, 50-letni magazynier rzeźni miejskiej, Natan Lilienfeld.

Wezwane pogotowie Tow. ratunkowego, po przepłukaniu żołądka, pozostawiło desperata w opiece domowej. Stan chorego jest groźny.

Przyczyna zamachu samobójczego niewiadoma.

△ **Pobicie.** Przed dwoma miesiącami zwrócił się Andrzej Korczak, gumienny z Rzęsny ruskiej, do Jana Seniowa, właściciela biura pośrednictwa pracy przy ulicy Sykstuskiej l. 2 z prośbą o wyrobienie mu posady i złożył na ten cel 2 korony. Gdy mimo kilkakrotnych upomnień, Seniów umówionej posady nie wyrobił, udał się dziś Korczak do jego biura i zażądał zwrotu 2 koron. Żądanie to tak podnieciło Seniowa, że w straszny sposób pobił Korczaka, a następnie wyrzucił za drzwi.

Epilog tej sprawy rozegra się przed kratkami sądowemi.

△ **W realności** przy ul. Mochnackiego 50 wybuchł wczoraj ogień kominowo dachowy, który ugasili domownicy przed przybyciem straży pożarnej.

△ **Kronika policyjna.** Z wystawy jubilera Eliasza Mandla, przy ul. Sykstuskiej 19, skradziono wczoraj po godzinie 5 po południu zegarek niklowy. Złodziej wyłamał zamek; spłoszony widocznie przez przechodniów zbiegł, nie zabrawszy niczego więcej.

Z piwnicy realności przy ul. Źródlanej 34 skradziono p. D. R. 6 butelek soku malinowego i rozmaite naczynia.

Z zamkniętego mieszkania p. S. H., przy ul. Czarnej 1 skradziono wczoraj wieczorem pościel i inne przedmioty, znacznej wartości.

P. dr. K. W., zamieszkałemu przy ulicy Piekarskiej l. 42, skradziono dziś przed południem futro, wartości 300 koron.

P. Metzgerowi, właścicielowi piekarni, przy ul. Zamkniętej l. 4 zginął duży pies łańcuchowy czarny z białymi płatami na piersiach i bokach.

Zmarli w ostatnich dniach: we Lwowie, Matylda z Loów Bednarowska, wdowa po urzędniku wojskowym, w 86 roku życia; — Piotr Hodowaniec, em. konduktor kolei państwowych, w 56 roku życia.

W Zakopanem, Kazimiera Tycówna, była nauczycielka, w 28 roku życia.

W Wiedniu, radca Rządu dr. Teodor Kafka, zastępca dyrektora kolei Południowej, w 65 roku życia.

W Tryeście, dr. Karol br. Lempruch, zastępca dyrektora skarbu, w 40 roku życia.

— **Zamach morderczy** na profesora gimnazyalnego. Z Przemyśla donoszą nam: Dnia 29 b. m. o godzinie 11 przed południem podczas pauzy wszedł do sali klasy VIII w gmachu ruskiego gimnazyum pod pozorem odwiedzenia swoich kolegów, Włodzimierz Wróbel, były uczeń tego gimnazyum, w tym roku uczęszczający do gimnazyum w Podgórzu, syn Teodora, właściciela realności i robotnika w warstatach kolejowych, zamieszkały na Wilczu, w tut. powiecie.

Gdy po ukończonej pauzie Wróbel salę opuścił, a do klasy wchodził właśnie profesor Klemens Hlibowicki, który miał mieć wykład matematyki, Wróbel będący już na kurytarzu strzelił do niego z rewolweru i trafił go kulą w kość sutkową za prawem uchem. Hlibowiecki upadł na ziemię. W tej chwili dał Wrobel drugi strzał do siebie w prawą skroń. Obydwóch, niebezpiecznie rannych, po udzieleniu im pierwszej pomocy przez lekarzy miejskich dr. Madejskiego i Mannheima, odstawiono do szpitala powszechnego.

Na miejsce wypadku przybyła wnet komisya sądowo-lekarska.

Przyczyną targnięcia się na profesora Hlibowickiego przez Wróbla miał być rozstrój nerwowy i mania prześladowcza, a raczej żal, jaki Wróbel żywił do profesora z powodu złej noty z matematyki i fizyki.

Dochodzenia karno-sądowe wdrożone.

W tej sprawie z polecenia JE. Pana Namiestnika wyjechali do Przemyśla wczoraj Wiceprezydent Rady szkolnej krajowej dr. Pławek i inspektor szkolny dr. Majchrowicz.

— **Proces Kleinów,** morderców Sikory, odbędzie się w pierwszych dniach lutego przed trybunałem sędziów przysięgłych w Wiedniu.

— **Silny deszcz gęsi** spadł d. 27 b. m. w Nagy Becskerek na Węgrzech. Przelatujące ponad miastem stada dzikich gęsi zawiał nagle tak mroźny podmuch, iż przeważna ich liczba padła zmarznięta na dachy, dziedzińce i ulice miasteczka. W samym tylko dziedzińcu koszar uzbierano 50 sztuk tych ofiar mrozu.

— **Uczczenie** ś. p. Karola Brzozowskiego. Wśród mieszkańców Sejn, w gubernii suwalskiej, gdzie ś. p. Karol Brzozowski pierwsze pobierał nauki, powstała myśl uczczenia pamięci zmarłego poety przez wmurowanie tablicy pamiątkowej w ścianie katedry sejneńskiej. W sprawie tej odnieśli się już inicyatorowie do rodziny ś. p. Brzozowskiego, a równocześnie rozpoczęli starania u władz rządowych i u miejscowego duchowieństwa, aby zezwolono na wmurowanie tablicy pamiątkowej.

Kronika zagraniczna

* Mostowi Augusta w Dreźnie grozi runięcie. Przedsięwzięte być mają rozległe środki dla zapobieżenia katastrofie.

* Samobójstwo. W Monachium wielkie wrażenie wywołała wiadomość o samobójstwie jednej z tamtejszych pionierek ruchu kobiecego, profesorowej Melin. Położyła ona kres swemu życiu za pomocą inhalacyi gazu świetlnego.

* Katastrofa kolejowa. Na linii kolejowej Neapol-Rzym, koło stacyi Cedrano, najechały na siebie dwa pociągi osobowe, przyczem około 40 osób odniosło skaleczenia; między niemi jest 6 ciężko ranionych. Szkoda w materyale jest również znaczna. Z Rzymu wysłano pociąg ratunkowy.

* Sprawa Syvetona. Z Paryża telegrafują: Sędzia śledczy przesłuchał wczoraj towarzysza adwokata Menarda, nazwiskiem Potela, jako też lekarza domowego Syvetonów, dr. Tholmera, których skonfrontowano.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru donoszą: Na zakończenie starego roku, dane będzie tradycyjnym zwyczajem, jutro przedstawienie składane z najlepszych i najulubieńszych utworów. „Betleem Polskie", znakomity w swoim rodzaju utwór, idzie w niedzielę po raz czwarty. Obecnie odbywają się próby sceniczne z rozgłośnej sztuki Hauptmana „Róża Bernd" i z prześlicznej operetki Millöckera „Siedmiu Szwabów".

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś w piątek po raz trzeci „Betleem Polskie", jasełka w 3 aktach przez Lucyana Rydla. Muzyka Michała Swierzyńskiego.

W sobotę, na zakończenie starego roku przedstawienie Sylwestrowe „Rok 1904", przegląd sceniczny w 12 częściach:

1. „Morskie Oko", uwertura Noskowskiego odegra orkiestra teatralna.
2. „Konfederaci Barscy", Adama Mickiewicza, wyjątek z II. aktu.

---

4)

Fryderyk Chopin.

(Ferdynand Hoesick: Chopin, życie i twórczość. Tom pierwszy (1810—1831). Warszawa 1904. Nakład księgarni F. Hoesicka).

(Ciąg dalszy).

Jeśli rezultat pierwszego występu, mimo wszystko, nie zadowolił artysty w tak wysokim stopniu, na jaki zasługiwał, to drugi w każdym razie mógł go najzupełniej pocieszyć po doznanym przed kilku dniami zawodzie. Zachwyt zapanował powszechny, a w prasie warszawskiej najniespodziewaniej wybuchła gorąca polemika, której echa długo brzmiały po szpaltach ucierających się z sobą dzienników. Walka ta rzuca bardzo charakterystyczne światło na ówczesne zapatrywania na sztukę i na budzące się antagonizmy. Czyżby „nowy Mozart", wyrósłszy bujnie ponad głowy swoich kolegów po fachu, stawał się już dla nich mniej pożądanym partnerem? Pytanie to pozostawiamy bez odpowiedzi.

Po koncertach, ponowna wycieczka do ks. Antoniego Radziwiłła i lekcye z przemiłemi jego córkami; z kolei powrót do Warszawy i przygotowania do ostatecznego z[illegible] wyjazdu. Na pożegnanie wypadało raz jeszcze zjawić się we fraku i białym krawacie na estradzie. Nastąpiło to w dniu 11 października. Chopin grał nowy swój „Koncert [illegible]" i jak donosi jednemu ze swoich przyjaciół, „wcale a wcale się nie bał". Wieczór zakończyło „Potpourri z polskich pieśni". „Tą razą — pisze Fryderyk do Woyciechowskiego, z którym najczęściej korespondował o sobie i.... pnie Gładkowskiej — i ja się zrozumiałem i orkiestra się zrozumiała i parter się poznał. Teraz dopiero o statni „Mazur" wzbudził duże bravo, po którem (zwyczajna facecya) wywołano mię i.... ani razu nie syknięto, a ja miałem czas się cztery razy ukłonić, ale już po ludzku, bo mię Brandt nauczył". Następnego dnia donosi temuż Woyciechowskiemu: „Ja już o niczem nie myślę, tylko o pakowaniu rzeczy; w sobotę albo we środę ruszam w świat". Niestety czekała go jeszcze rzecz „najprzykrzejsza", pożegnanie z rodziną i Konstancyą Gładkowską; z tej racyi i chwilę odjazdu przewlekał, radby nawet pozostać nadal wśród swoich w Warszawie, choć tutejsza atmosfera bynajmniej nie nadawała się do rozkwitu tak wyjątkowego talentu muzycznego. Wpływy jednak poczciwego Żywnego, doświadczonego Elsnera i wypróbowanego przyjaciela hr. Skarbka, odniosły wreszcie upragniony przez nich, dla dobra Fryderyka i sztuki polskiej skutek. W przeddzień wyjazdu (1 listopada 1830 r.) liczne grono przyjaciół Chopina i wielbicieli, żegnało go w mieszkaniu Reinschmidta ucztą, podczas której ofiarowano mu puhar srebrny, z odpowiednim napisem, wypełniony ziemią rodzinną. Chopin, wzruszony serdecznie, rozpłakał się, a następnie, wśród powszechnego aplauzu, skomponował skoczną muzykę do pieśni Witwickiego: „Szynkareczko, szynkareczko, bój się Boga, stój!"

Nazajutrz — zamieniwszy wpierw pierścionki pamiątkowe z p. Gładkowską — wsiadł do dyliżansu, który go miał bezpowrotnie wywieźć z kraju. W oberży pod Wolą spotkała go rozrzewniająca niespodzianka: oto, skoro dyliżans na dany znak zatrzymał się, chór męski, złożony z kolegów artysty, z Elsnerem na czele, odśpiewał przy akompanjamencie gitary, rzewną kantatę Elsnera do słów Dmuszewskiego.

Po nowych pożegnaniach, Chopin ruszył dalej ogromnie smutny i przygnębiony. Wszak już od kilku tygodni dręczyło go fatalne przeczucie, z którego zwierzał się w liście do przyjaciela Woyciechowskiego: „Myślę, że opuszczam Warszawę po to, żebym już nigdy nie wrócił do domu. Myślę, że jadę umrzeć; a jak to przykro być musi umierać gdzieindziej pomiędzy obcymi! — Jak mi to okropnie będzie widzieć, zamiast rodziny, zimnego doktora albo najętego sługę przy łożu śmiertelnem".

Przeczucie nie zawiodło tym razem genialnego twórcy „Nocturnów".

Jechał razem z przyjacielem Woyciechowskim, co mu łagodziło choć trochę rozłąkę z krajem i tymi wszystkimi, których tam zostawić musiał. We Wrocławiu, zmuszony grać wobec liczniejszego zebrania artystów miejscowych, wywarł silne wrażenie na słuchaczach. „Ponieważ ja jeszcze nie mam ustalonej reputacyi — donosił rodzinie — więc dziwiono się i bano dziwić; — nie wiedzieli, czy kompozycya dobra, czy też im się tak tylko wydaje". W Dreźnie — gdzie stanęli 12 listopada — wpadł od razu w wir znajomości muzycznych. — „Łapano mnie wszędzie, jak psa" — pisze do Warszawy. Zaledwie na noc pozwalano zajrzeć do hotelu. Znakomity pianista Klengel, usłyszawszy Chopina, oświadczył otwarcie, że wiele wprawdzie mówiono mu o nim, ale nie spodziewał się nigdy, żeby syn pana Mikołaja był takim wirtuozem. A Klengel bynajmniej nie należał do komplemencistów. Inni, zachwyceni grą „młodego Polaka", namawiali go również szczerze do występu na estradzie koncertowej. Na wszelkie jednak zaklęcia okazał się Chopin głuchym.

Rzecz łatwa do zrozumienia, że liczna kolonia polska w Dreźnie nacieszyć się nie mogła genialnym turystą. Pani Niesiołowska „pieściła go i nie wiedziała gdzie posadzić, a koniecznie Szopskim nazwać chciała", obawiając się, że go nam Francuzi, z racyi brzmienia nazwiska, zeskamotują. U Komarów, których p. Hoesick bezpodstawnie hrabiami tytułuje, poznał Chopin głośną w życiu wieszczów polskich, hr. Delfinę Potocką, złączoną w przyszłości i z genialnym naszym kompozytorem serdecznymi bardzo węzłami. Z rodziną królewską zetknął się w salonie pani Ewy z Koszutskich Dobrzyckiej, a księżniczki saskie dały mu listy polecające do królowej obojga Sycylii i innych wybitnych i wpływowych osobistości. Niestety nie miał z nich Chopin nigdy korzystać, choć tak marzył o wyjeździe do klasycznej Italii.

Jadąc przez Pragę, stanęli obaj przyjaciele w ostatnich dniach listopada w Wiedniu, gdzie Chopin zamierzał dłuższy czas zabawić. Co do powodzenia koncertu w stolicy Habsburgów, z góry był tego pewnym, a donosząc o zamierzonym popisie do kraju, „robił" sztuczny humor i swobodę umysłu, choć właściwie rzeczy miały się wprost przeciwnie. Niepewność, czy go tam, nad Wisłą, jeszcze kochają, potęgowała „smutki blahe, wiotkie, kruche". Dodawać tu nie potrzebujemy, że Chopin bynajmniej nie miał na myśli uczucia rodziców i sióstr, o których serdecznej miłości i przywiązaniu ani chwili nie wątpił. Wūrfel „bajdurzy ciągle o koncercie"; nadworny lekarz cesarski, dr. Malfatti i hr. Husarzewski byli tego samego zdania.

(Dokończenie nastąpi).

Michał Rolle.

3. ‚Bóg“, wiersz Karola Brzozowskiego, wygłosi p. Nowacki.

4. „Eros i Psyche“, wyjątek z III. aktu.

5. „Kwartet Beethovena“, wykonają członkowie orkiesty teatralnej.

6. „Terakoja“, sztuka japońska.

7. „Lisistrata“.

8. „Lilith“, akt II.

9. „Konsul generalny“.

10. „Gejsza“.

11. „Aida“, arya — odśpiewa panna Sipanek.

12. „Dziewczyna z fiołkami“, wyjątek z III. aktu.

W niedzielę o godz. pół do 4 po południu „Narzeczona Milionerka“, operetka w 3 aktach Henryka Bertee.

W niedzielę o godz. pół do 8 wieczorem po raz czwarty „Betleem Polskie“, jasełka w 3 aktach przez Łucyana Rydla, muzyka Michała Świerzyńskiego.

W poniedziałek po raz siódmy „Lekkomyślna siostra“, komedya w 4 aktach przez Włodzimierza Perzyńskiego.

Z Filharmonii lwowskiej donoszą: Szereg najbliższych koncertów zainteresuje niezawodnie szerokie koła naszej publiczności. Po koncercie znakomitego pianisty Emila Sauera, który się odbędzie w dniu Nowego Roku, nastąpi 6 stycznia popis francuskiego mistrza Henryka Marteau, następnie popisy pozyskanych już przez dyrekcyę pierwszorzędnych artystów, a mianowicie Francesquiny Privosti, słynnej włoskiej spiewaczki, Teresy Carrenno pianistki, której sława obiegła już świat cały, Lenera, tenora wiedeńskiej Opery i t. d.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 29 grudnia).

Na początku wczorajszego posiedzenia, które wiceprezydent miasta p. Michalski otworzył o godzinie 6 minut 45 wieczorem, przedłożył radny dr. Rutowski do regulaminowego traktowania petycyę mieszkańców III. dzielnicy o zbudowanie na placu św. Teodora krytej hali targowej.

Wiceprezydent miasta p. Ciuchciński poparł tę petycyę.

Wiceprezydent p. Michalski oświadczył, iż nad sprawą tą zastanawiał się już magistrat przed trzema tygodniami Sprawa jest na najlepszej drodze.

Z porządku dziennego przystąpiła Rada do dalszej dyskusyi generalnej nad budżetami funduszu gminy m. Lwowa oraz zakładów i fundacyj, zostających pod jej zarządem, na rok 1905.

Pierwszy zabrał głos radny radca Dworu Gaberle. Mowca jest zdania, że gmina może uzyskać od Rządu subwencyę, jeżeli tylko Rada miejska będzie czyniła w tym kierunku zabiegi. Omówiwszy następnie panującą we Lwowie drożyznę, krytykował radny Gaberle sposób załatwiania spraw miejskich, który, zdaniem mowcy, jest zbyt biurokratyczny.

R Riedl polemizując z wczorajszemi przemówieniami dr. Głąbińskiego, dr. Dulęby i dr. Roszkowskiego, jakoby gmina miasta Lwowa nie miała prawnego tytułu do żądania od Rządu wynagrodzenia za utrzymywanie dróg państwowych, przecinających Lwów, gdyż drogi te zaintabulowane są na własność gminy, zaznaczył, że gmina miasta Lwowa ma takie same prawa jak Wiedeń, który otrzymuje 364 000 koron rocznie ze skarbu Państwa, jakkolwiek gościńce rządowe, przecinające go, zostały dawno na rzecz gminy ekskamerowane.

R. prof. Dziwiński zauważył, że tegoroczne sprawozdanie generalnego referenta komisyi budżetowej w porównaniu do podobnych sprawozdań z lat ubiegłych jest mniej optymistyczne. Gdy dawniej przedstawiało się stosunki gminne w zbyt różowem świetle, dziś stwierdza się stagnacyę i podnosi potrzebę rewizyi administracyi miejskiej, kontroli, nadzoru i t. p. sprawy. Zdaniem mowcy, należało pomyśleć o tej rewizyi administracyi wtedy, gdy pracowała komisya lustracyjna, której druk sprawozdania niestety wstrzymano. Sprawę reformy administracyi miejskiej wyciąga się na światło dzienne dopiero dziś, gdy „prezydent miasta upadł“.

R. prof. Pawlewski, zabrawszy z kolei głos, podniósł, że przedsiębiorstwa gminy miasta Lwowa rozwijają się na ogół dość dobrze, jedne więcej, drugie mniej. Dziwi mowcę tylko fakt, że komisya teatralna nie przedłożyła dotąd Radzie sprawozdania o teatrze miejskim. Mowca ma pewne wątpliwości, czy w teatrze dobrze się dzieje, — zwłaszcza, że dział operowy został zniesiony, a w czasie powakacyjnym przedstawiano tego rodzaju sztuki, które nie mogły być siłą przyciągającą publiczność do teatru.

W dalszym ciągu omawiał mowca drożyznę we Lwowie, wytknął, że ankieta drożyźniana, mimo upływu dwóch lat nie złożyła dotąd żadnego sprawozdania i podniósł, że panująca we Lwowie drożyzna jest sztucznie utrzymywaną. W końcu wytknął prof. Pawlewski, że wozy z miejskim tanim opałem w bardzo skąpej liczbie kursują po mieście, poczem podniósł sprawę szybkiego zastanowienia się nad projektem nowej ustawy budowlanej.

Na tem dyskusyę generalną zamknięto.

Generalny referent dr. Rutowski zapewnił jeszcze raz Radę miejską, że na stosunki finansowe gminy lwowskiej nie należy zapatrywać się zbyt pesymistycznie. Żądanie gminy miasta Lwowa, stawiane do Rządu, o wynagrodzenie za utrzymywynie dróg państwowych jest słuszne, gdyż kilka gościńców stanowi własność tabularną Rządu.

Z kolei przystąpiła Rada do dyskusyi szczegółowej.

Rubrykę I. (Reprezentacya miejska) 31.710 koron i rubrykę II. (Płace i emolumenta magistratu) 727.650 koron przyjęto bez dyskusyi.

Przy rubr. III. (Zarząd dóbr, zakładów i przedsiębiorstw miejskich) 3,037.983 koron, zabrał głos w dyskusyi przy tytule „Teatr miejki“, r. Platowski. Mowca krytykował działalność dyrekcyi teatru miejskiego, zarzucając jej, że w roku bieżącym nie dała przedstawień operowych. Brak tych przedstawień odbił się smutnie na stosunkach ekonomicznych miasta. Mowca domaga się wyjaśnień od komisyi teatralnej, dlaczego to się stało, a zarazem żąda powiadomienia, czy kaucya dzierżawna dyrektora teatru została uzupełniona do pierwotnej kwoty.

R. prof. Roszkowski oświadcza, iż o ile wie, zamiarem dyrektora teatru p. Pawlikowskiego jest dać przedstawienia operowe w październiku, listopadzie i grudniu 1905, oraz w styczniu, lutym i marcu 1906. Dyrektor p. Pawlikowski czyni zaś to dlatego, że angażowanie spiewaków i orkiestry na dłuższy przeciąg czasu da się łatwiej uskutecznić, niż na okres trzymiesięczny, jak to miało miejsce dotychczas.

R Rawski, jako członek komisyi teatralnej przemówił w tym samym duchu, jak mowca poprzedni, zauważył tylko, że p. Pawlikowski dodał już do opery 300.000 koron, chcąc by była ona polską. Sprawę uzupełnienia kaucyi dzierżawnej p. Pawlikowskiego wyjaśnić może prezydyum miasta.

R. Blumenfeld podniósł, że publiczność lwowska z teatru miejskiego nie ma tych korzyści, jakichby należało się spodziewać. Mowca wie tylko, że gmina m. Lwowa łoży na teatr rocznie przeszło 150.000 koron. Zastrzegłszy się następnie, że nie przemawia przeciw dyrektorowi teatru, p. Pawlikowskiemu z osobistych jakichś względów, lub jako „były Hellerowiec“, gdyż obecnie o kandydaturze p. Hellera niema wcale mowy, wytknął następnie, że szerokie warstwy ludności nie mają przystępu do teatru z powodu zbyt wygórowanych cen. Nie może się również mowca dopatrzeć w teatrze kierunku idealnego. Byłemu dyrektorowi teatru p. Hellerowi zarzucano, że wprowadził na scenę podkasaną muzę. Zdaniem mowcy nie dzieje się lepiej dzisiaj; dość wspomnieć o kupletach w operetce „Dziewczyna z fiołkami“.

Nadzieje nasze — mówił w końcu r. Blumenfeld — pokładane w teatrze, że będziemy zbierać samą śmietankę, nie ziściły się, — nie zbieramy nietylko śmietanki, lecz nie mamy nawet serwatki.

By w chwili ukończenia się obecnej dzierżawy, nie znalazła się Rada w obec braku wyboru kandydatów na dyrektora teatru, wniósł ostatecznie r. Blumenfeld, aby na 6 miesięcy przed rozwiązaniem kontraktu z p. Pawlikowskim, rozpisała Rada konkurs na dzierżawę.

R dr. Lilien zwraca się do Rady z prośbą, by obecnie obradowano jedynie nad finansową stroną teatru, gdyż pole do dyskusyi nad artystyczną działalnością obecnego dyrektora znajdzie Rada przy sposobności przedłożenia sprawozdania przez komisyę teatralną.

Wiceprezydent p. Michalski. Sprawozdanie komisyi teatralnej przedłożone zostanie Radzie w styczniu.

R. Czarnecki: Którego roku? (Wielka wesołość).

Wiceprezydent p. Michalski: Rozumie się, że w r. 1905.

Na tem dyskusyę szczegółową nad „teatrem miejskim“ zamknięto. Do głosu są zapisani radni: Czarnecki, Platowski, dr. Rutowski, prof. Pawlewski i Blumenfeld.

R. Czarnecki żądał skreślenia wydatku w kwocie 2200 K. na wynagrodzenie inspektora sceny, którego, zdaniem mowcy, utrzymywać winien dyrektor teatru. Zbyt wysokim wydaje się również mowcy wydatek na ubezpieczenie budynku teatralnego od ognia. Ostatecznie postawił r. Czarnecki wniosek, by magistrat zastanowił się nad sprawą założenia miejskiej asekuracyi.

R. Platowski domaga się, by przedstawienia operowe odbywały się w sezonie zimowym.

R dr. Rutowski w odpowiedzi r. Czarneckiemu zaznaczył, że podwyższenie premii asekuracyjnej stoi w ścisłym związku z administracyą teatru. Sprawy stworzenia miejskiego zakładu ubezpieczenia od ognia nie radzi zbyt doryweczo traktować.

R. Pawlewski zwrócił się do prezydyum miasta z prośbą, by sprawozdanie komisyi teatralnej, podobnie jak sprawozdania innych komisyj, przedkładane było przed budżetem.

Po przemówieniu r. Blumenfelda, który poparł jeszcze raz swój wniosek, referent tej rubryki wydatków dr. Lisiewicz stanął w obronie teatru lwowskiego i zaznaczył, że teatr ten, jakkolwiek go potępiono, jest najlepszym w Polsce.

R. Blumenfeld: Co pan mówi?

R. dr. Lisiewicz oświadczył w końcu, że utrzymanie inspektora sceny ze względu na własność gminy rozmaitych dekoracyj i rekwizytów jest konieczne, poczem zawiadomił, że sprawozdanie komisyi teatralnej jest już gotowe i oddane zostało do druku.

W głosowaniu przyjęto następnie rubrykę tę bez zmiany, uchwalając zarazem wniosek r. Blumenfelda. Wniosek r. Czarneckiego upadł.

Po krótkiej następnie dyskusyi, w której zabierali głos radni pp. Gaberle, dr. Roszkowski, Czarnecki i prof. Pawlewski, przyjęto rubrykę IV. wydatków (Zarząd realności miejskich i koszta utrzymania) w kwocie 47.300 koron. Uchwalono nadto rezolucye do magistratu, by zastanowił się nad sprawą urządzenia bufetu w przedpokoju Rady miejskiej, sprawienia innego zegara ratuszowego i wprowadzenia we Lwowie czasu środkowo-europejskiego.

W dalszym ciągu posiedzenia uchwalono bez dyskusyi: rubrykę V. (Podatki z dodatkami i ekwiwalent należytości prawnych) 35.956 kor., rubr. VI. (Zapomogi urzędników i służby miejskiej) 15.500 kor., rubr. VII. (Wynagrodzenie za czynności szczególne) 360 kor., rubr. VIII. (Pensye emerytów, wdów i sierot) 143.206 kor. i IX. (Dary z łaski) 35.099 kor. Przy tej rubryce uchwaliła Rada rezolucyę, postawioną przez r. Ihnatowicza, by Izba obrachunkowa przy przedkładaniu próśb o dary z łaski, podawała zawsze, jaka jeszcze z kredytu tego pozostaje kwota do rozporządzenia.

Przy rubr. X. (Koszta kancelaryjne) 61.085 kor., zapytywał r. Czarnecki referenta, w jakiem stadyum znajduje się szematyzm nauczycieli i nauczycielek szkół lwowskich, poczem domagał się stworzenia w magistracie „biura prasowego“, którego zadaniem byłoby odpowiadać na zarzuty, czynione przez dzienniki gospodarce miejskiej.

Referent dr. Lisiewicz zapewnił mowcę, że szematyzm nauczycieli jest już w druku. Co do stworzenia biura prasowego w magistracie, projekt, postawiony przez r. Czarneckiego, nie ma racyi bytu, gdyż w pierwszej linii powołaną jest Rada do odpierania zarzutów przeciwko jej gospodarce.

Rubrykę X. następnie przyjęto i uchwalono szereg rezolucyj do rubryki I. i rubryki X. Między innemi wezwano magistrat: aby przyspieszył akcyę około rekonstrukcyi ratusza i przedłożył wnioski co do kredytu na ten cel potrzebnego; aby poczynił zarządzenia, celem stosownego rozmieszczenia biur w gmachu ratuszowym, w szczególności zaś celem użycia na cele biur ubikacyj, opróżnionych po Muzeum przemysłowem miejskiem; aby w związku ze sprawą rekonstrukcyi ratusza przedłożył projekt i kosztorys urządzenia pulpitów dla członków Rady miejskiej w wielkiej sali obrad; aby do czynności, przy których zachodzi konieczność styczności z publicznością, przesłuchiwania stron, zagrożenia karami i wydawania wyroków nie używał dyetaryuszów; aby się zastanowił nad zmianą mundurów straży miejskiej w kierunku zbliżenia tychże do typu swojskiego dawnych pachołków miejskich; aby się zastanowił nad utworzeniem ogólnego funduszu zaopatrzenia dla wszystkich funkcyonaryuszów niestałych, z uwzględnieniem wydatków rubryki IX. rozch. budżetu fund. gminy, tudzież z przyczynieniem się interesowanych; aby przedstawił wnioski w sprawie reorganizacyi i etatu manipulantów, pomocników kancelaryjnych, pisarzy i służby magistratu, unormowania liczby tychże, tudzież ich powiększenia w miarę wzrostu agend urzędowych; aby jak najspiesznie zbadał sprawę lokalu dla Archiwum i Muzeum historycznego miejskiego; aby do obrad na przyszły rok budżetowy przedłożył dokładny przegląd urządzenia kancelaryjnego w budynku ratuszowym, tudzież program i kosztorys tegoż uzupełnienia; aby komisyi budżetowej przedkładał corocznie program wydawnictw na rok następny projektowanych i zdawał specyalnie sprawę z wydawnictw „Wiadomości statystyczne o mieście Lwowie“ — tudzież „Pomniki dziejowe Lwowa“, oraz, aby zarządził, by publikacye miejskie były członkom Rady miasta doręczane.

Prócz tego wezwała Rada prezydyum miasta: by w najbliższym czasie wprowadziło w życie powziętą dawniej uchwałę, zmierzającą do udzielenia dyrektorowi magistratu stałego mandatu do odbywania wizytacyi biur, badania protokołów, szkontra, wykazów zaległości, tudzież do wykonywania pieczy nad patronatem miejskim i jego użyciem i całej kontroli prawidłowego toku spraw w magistracie, a odbierającą w zamian za to temuż dyrektorowi część rewizyi i aprobaty aktów urzędowych.

W myśl życzenia r. Ihnatowicza uchwaliła Rada nadto wezwać magistrat, by zanim przystąpi do rekonstrukcyi ratusza, wprowadził w sali Rady miejskiej, w przedpokoju tej sali i w sali komisyjnej elektryczne oświetlenie i elektryczne wentylatory.

R. prof. Dziwiński referował następnie kilka dalszych rubryk. Przy rubryce XI. (Policya miejscowa, telefony miejskie, zarząd aresztów miejskich i stacyi szupasowej) 117.493 koron, radny Riedl żądał skreślenia z kwoty 86.900 koron, przeznaczonej na policyę miejscową, kwoty 6900 koron, gdyż Rada miejska uchwaliła na ten cel tylko ryczałt w kwocie 80.000 kor.

Wiceprezydent p. Michalski: Tych 6900 koron idzie na utrzymanie ekspozytur policyjnych.

Radny Riedl krytykował następnie bezpieczeństwo publiczne życia i mienia we Lwowie.

Rad. dr. Mahl zwrócił uwagę, że na utrzymanie ekspozytur policyjnych musi gmina płacić, gdyż sama o ich kreowanie się starała. Mowca żądał, by w kilku miejscach miasta urządzone były t. zw. „Feuermeldeaparate“.

Po przemówieniu radnego Hudeca, który zauważył, że obecnie chodzi jedynie tylko o uchwalenie proponowanego przez komisyę budżetową wydatku na policyę miejscową na rok 1905, gdyż co do dalszych świadczeń gminy na rzecz tej policyi umowa jeszcze nie została podpisaną z Rządem, zabrał głos r. Blumenfeld.

Mowca żądał przemiany ekspozytur policyjnych na komisaryaty policyjne, oraz by w ekspozyturach policyjnych byli zawsze ci sami żołnierze policyjni, a nie jak ma to miejsce dotychczas, że zmieniają się codziennie.

Po przemówieniu referenta prof. Dziwińskiego rubrykę tę przyjęto i uchwalono rezolucye dr. Mahla i Blumenfelda. Uchwalono również rozolucyę komisyi budżetowej, wzywającą magistrat, aby co do kosztów utrzymania straży policyjnej przestrzegał tego stanowiska, że gmina prócz uchwalonego przez Radę miejską ryczałtu 80 000 koron rocznie żadnych innych wydatków na ten cel ponosić nie będzie.

Przy rubryce XII. (Policya sanitarna) 163.106 koron, radny Neuman domagał się, by z rubryki „Wydatki na oświatę“ przeniesiono kwotę 2.200 koron, przeznaczoną dla lekarzy szkolnych, do rubryki XII.

Radny Blumenfeld uczynił wniosek o wezwanie magistratu do zastanowienia się, czy nie należałoby zwrócić się do Rządu o mianowanie lekarzy policyjnych.

Radny dr. Pisek podniósł, że instytucya lekarzy miejskich wobec istnienia Tow. ratunkowego, ambulatoryów i lecznic publicznych i prywatnych straciła swe pierwotne zadanie. Lekarze miejscy powinni być obecnie lekarzami zdrowia i pełnić funkcye takie same, jakie powierzone zostały rządowym lekarzom powiatowym. Mowca postawił też w tym duchu rezolucyę, wzywającą magistrat, by zastanowił się nad reorganizacyą lekarzy miejskich i po porozumieniu się z miejską Radą zdrowia przedłożył pełnej Radzie odpowiednie wnioski.

Radny dr. Aschkenazy sprzeciwił się wnioskowi radnego Neumana, poczem w głosowaniu przyjęto rubrykę XII. bez zmiany, oraz wnioski dr. Piseka i Blumenfelda. Nadto uchwaliła Rada następujące rezolucye: Wzywa się magistrat, aby się zastanowił, czy funkcye lekarzy szkolnych niedałyby się pogodzić z funkcyami lekarzy miejskich; aby się porozumiał z komitetem budowy kościoła św. Elżbiety, w sprawie urządzenia przy tym kościele krypty przedpogrzebowej dla mieszkańców przyległej dzielnicy; aby rozpatrzył i przedłożył obliczenie kosztów urządzenia domów przedpogrzebowych na cmentarzach miejskich; aby przedłożył (w porozumieniu z fizykatem) wnioski co do organizacyi służby sanitarnej a to: 1. co do zmiany zakresu działania służby zdrowia, 2. co do regulaminu dla lekarzy miejskich, 3. co do podziału miasta na okręgi sanitarne, 4. co do unormowania zakresu działania chemika miejskiego.

Następnie uchwalono bez zmiany rubr. XIII. (Policya targowa) 42.712 koron.

Przy rubryce XIV. (Policya ogniowa) 85.369 koron zanosiło się na dłuższą dyskusyę, zwłaszcza, że radny Jonasz miał zamiar poddać ostrej krytyce kierownictwo miejskiej straży pożarnej i omówić obszernie sprawę niedołężnej akcyi ratunkowej przy pożarze w nocy z 3 na 4 grudnia b. r. w młynie pp. Thomów.

Na wniosek r. Lewickiego dyskusyę jednak nad tą sprawą odroczono do najbliższego posiedzenia Rady miejskiej jakie odbędzie się po uchwaleniu budżetu.

W dalszym ciągu przyjęto po krótkiej dyskusyi, dalsze rubryki XV (Pomieszczenie i pobór do c. k. wojska, tudzież spis ludności) 45.914 kor., rubr. XVI (Wydatki na kościoły 53.668 kor., rubr. XVIII (Zakład sierot) 59.518 kor. i rubr. XIX (Wydatki na cele dobroczynności publicznej 246.950 kor. W rubryce tzj na wniosek r. dr. Liliena, uchwaliła Rada podwyższyć Tow. szpitalika im. św. Zofii subwencyę z kwoty 2000 kor. na 3000 kor. Kwota 1000 kor. pobraną ma być z nadwyżki budżetowej.

Nadto uchwaliła Rada do tej rubryki następujące rezolucye: 1) Wzywa się prezydyum miasta, aby przyspieszyło organizacyę dobroczynności; 2) wzywa się magistrat, aby przedsięwziął studya co do urządzenia łazienek ludowych (dla niezamożnych) w ogólności — i zużytkowania na ten cel wody gorącej, produkowanej przez Zakład elektryczny miejski, tudzież wody z dawnych wodociągów; aby rozpatrzył sprawę urządzenia ludowych kąpieli natryskowych na „Żelaznej Wodzie“; oraz aby dzierżawcy stawu na „Żelaznej Wodzie“ nałożył obowiązek oddania pewnej liczby biletów bezpłatnych do użytku ubogiej młodzieży.

W końcu uchwalono jeszcze rubr. XX (Drogi, bruki, chodniki) 379.137 kor. oraz zaproponowane przez komisyę budżetową rezolucye, wzywające magistrat: aby dla ewidencyi gruntów, sprzedanych i kupionych przez gminę dla celów regulacyi ulic, prowadził osobny rachunek sprzedaży i zakupna; aby wdrożył rokowania z Rządem celem dokonania pomiaru miasta, gdyby zaś te rokowania nie odniosły na razie skutku, aby rozpoczął tę czynność niezwłocznie i zorganizował w tym celu biuro; o zarządzenie i ogłoszenie, ażeby wozy ciężarowe wszelkich kategoryj i łańcuchowe nie na resorach, zaopatrzone były w koła o szerokich podstawach, a szybka jazda tymi wozami po ulicach miasta była wzbronioną; ażeby udał się do dyrekcyi policyi z prośbą o zarządzenie ścisłego przestrzegania regulaminu jazdy furami i wozami ciężarowymi przez ulice miasta; do wydania polecenia wszystkim rogatkom, ażeby organa tychże pouczały właścicieli i woźniców fur przyjeżdżających do miasta o wydanym zakazie szybkiej jazdy ulicami, tudzież aby rozpatrzył projekt wybrukowania miasta na anuitety, i zastanowił nad kwestyą układania w nowych ulicach bruków asfaltowych.

W dyskusyi zabierali głos pp. Riedl, Jonasz, Makowicz i Ihnatowicz. Wniosek r. Riedla, by uzyskane od Rządu wynagrodzenie za utrzymywanie dróg państwowych obracać na bruki, uchwalono, natomiast odrzucono wniosek r. Jonasza o położenie drugiego chodnika w ulicy Zygmuntowskiej.

Na tem o godzinie 10 wieczorem, z powodu spóźnionej pory, odroczył wiceprezydent p. Michalski dalsze obrady do dziś, godziny 5 min. 30 wieczorem.

Zamek na Wawelu.

(Ciąg dalszy).

Jak wiadomo, była Florencya przed zajęciem Rzymu stolicą państwa włoskiego a Palazzo Pitti główną rezydencyą dynastyi sabaudzkiej. Pozostał on i nadal po przeniesieniu stolicy do Rzymu jedną z najważniejszych i najświetniejszych rezydencyj królów włoskich w ich państwie. Otóż kto zna Palazzo Pitti, — a któż z wykształconych go dziś nie zna! — wie bardzo dobrze, że apartamenta rezydencyi zajmują tylko część wspaniałej tej budowy. Przeważna część sal górnego piętra mieści w sobie słynną na cały świat galeryę obrazów, a na dole wielka część ubikacyj jest także urządzona jako muzeum i mieści królewskie zbiory drobnych rzeźb, naczyń, kosztowności, wyrobów przemysłu artystycznego i t. d.

Otóż pytam się, czy słyszał kto kiedy opinię, że jest lub było to kiedykolwiek z ujmą dla dynastyi włoskiej lub powagi jej rezydencyi, że większa część pałacu Pitti jest zbiorem muzealnym? Czy znalazł się choć jeden człowiek na świecie, któryby był tego zdania, że to zaciera blask dynastyi lub znaczenie władzy, że Palazzo Pitti bardziej znany jest w świecie z tego, iż mieści w sobie sławną na świat cały Madonnę „della Sedia“ Rafaela, niż apartamenta panującego?

Zapewne, my „Madonny della Sedia“ na Wawelu nie umieścimy, nie równać się Krakowowi niestety ze wspaniałą sztuką i kulturą Florencyi, ale możemy tam umieścić rzeczy przecież piękne, nam drogie, a dla obcych interesujące i pouczające, a czyniąc to, nie zrobimy pewnie ujmy ani naszej historyi ani powadze Rezydencyi, lecz dodamy im tylko blasku. Zabytki nasze więcej przecież powiedzą nam i obcym o naszej historyi i kulturze, niż pewna ilość banalnych nowych mebli w nowocześnie urządzonej Rezydencyi, galony służby dworskiej, kuchnie i spiżarnie, a w reszcie ubikacyj — zupełna pustka.

Ale nie potrzeba nam obcych przykładów. Wszakżeż same zabudowania wiedeńskiej „Burg“ dowodzą, że muzealne zbiory mogą się łączyć w tym samym gmachu z Rezydencyą i to Rezydencyą, zamieszkiwaną stale przez Panującego. Pomijam już to, że mieści się w „Burgu“ (podobnie jak „Grünes Gewölbe“ w drezdeńskiej rezydencyi) t. zw. Schatzkammer, urządzona jako muzeum, lecz jeszcze bardziej przekonywującym przykładem jest, że mieściło się do niedawna w zabudowaniach Burgu, przed wystawieniem osobnego na ten cel budynku, muzeum zoologiczne. Jeżeli nikomu nie przyszła niedorzeczna myśl do głowy, że umieszczenie wypchanych małp i papug w budynku pałacu Panującego może ubliżać godności Rezydencyi, to tem mniej należałoby czegoś podobnego obawiać się przy zbiorach sztuki.

Wogóle przypuszczam, że myśl, jakoby sąsiedztwo zbiorów naukowych lub artystycznych mogło przynosić ujmę powadze Rezydencyi, przyszła do nas chyba gdzieś ze Wschodu, na Zachodzie bowiem jest ona widocznie nieznaną.

Ale jeszcze jeden zarzut, z którym się spotkałem: Niektórzy utrzymują, że utworzenie muzeum, to zupełne zrezygnowanie z tego, by ubikacye kiedykolwiek mogły jakąś aktualną jeszcze odegrać rolę, to zamknięcie niejako całej przeszłości i pogrzeb dalszych nadziei. Na to odpowiadam: Jeżeli do tego, by tak apartamenta obrócone na Rezydencyę, jak i cały Wawel kiedyś w przyszłości powołany był do jakiejś doniosłej, aktualnej roli politycznej, trzeba było tę jedynie usunąć przeszkodę, iż pewną ilość zbiorów musiałoby się wynieść gdzieindziej, to z tą przeszkodą chyba łatwo sobie damy radę. Z innemi tylko może będzie trudniej!

Rozdział ubikacyj Zamku na część przeznaczoną na apartamenta Rezydencyi, oraz drugą, mającą mieścić muzeum, nie nastręcza żadnych trudności. Niezmierna łatwość przeprowadzenia tego podziału jest jednym z najważniejszych argumentów, przemawiających za niniejszym projektem. Równie tu dobrze da się zbiory oddzielić od właściwych apartamentów jak n. p. we florentyńskim Palazzo Pitti. Na apartamenta rezydencyjne z pewnością nie potrzebaby użyć więcej, jak tylko jednego piętra Zamku. Wobec rozmiarów komnat i wielkiej ilości ubikacyi, raczej sądzić można, że całe jedno piętro będzie za wiele na cele Rezydencyj, aniżeli zbyt mało. Reszta Zamku, a więc ubikacye parterowe i całe jedno piętro, mniej więcej $^2/_3$ części całości, pozostałaby na cele muzealne.

Które piętro przeznaczyć na Rezydencyę, pierwsze czy drugie, pod tym względem można mieć wątpliwości. Mojem zdaniem raczejby się nadawało na to drugie piętro, które jest właściwem *bel étage* Zamku. Pokoje tam wyższe, z piękniejszym widokiem, nadto znajduje się tam śliczna komnata z doskonale zakonserwowanym marmurowym kominkiem z czasów Wazów i podobnemi odrzwiami, która byłaby z pewnością najpiękniejszą ozdobą Rezydencyi.

Na pierwszem piętrze natomiast znajduje się pewna ilość komnat sklepionych, nadto zaś w niektórych pokojach przepyszne kasetowane powały. Otóż tak piękne te sklepienia jak i boazerye pował byłyby same przez się już wielką ozdobą ubikacyj muzealnych. Jeszcze bardziej nadają się na pomieszczenie dawnych dzieł sztuki, szczególnie zaś rzeźb polichromowanych, niektóre ubikacye i „zakamarki“ parteru.

Pomiędzy innemi jest tam niezmiernie wdzięczna do udekorowania lokalność (t. zw. skarbiec), której śmiałe gotyckie sklepienie jak palma wyrasta z wysmukłego, w środku pokoju umieszczonego filaru. Dość okiem rzucić na ten lokal, ażeby zaraz poznać, że będzie on w razie gustownego ozdobienia kilkoma pięknymi, starymi przedmiotami, prawdziwą perłą przyszłego muzeum. Śliczne wreszcie arkadowe krużganki, mogące rywalizować z najpiękniejszemi *cortile* pałaców włoskich, z czasu dobrej epoki renesansu, nadawałyby się na umieszczenie rzeźb z marmuru (o ile je mieć będziemy) lub kamienia, a może chociażby na dobre reprodukcye cennych dzieł sztuki, znajdujących się w naszych kościołach lub innych zbiorach.

Przychodzi teraz kwestya wejścia do muzeum a względnie do apartamentów Rezydencyi. I ta rozwiązuje się jak najłatwiej. Do wnętrza bowiem Zamku prowadzą dwoje schodów, jedne i drugie marmurowe, uszkodzone wprawdzie na razie, ale niezaprzeczenie piękne. Otóż, jeżeliby sądzono, że nie powinno się iść tymi samymi schodami do muzeum, co do Rezydencyi (zapatrywanie, którego zresztą osobiście na wypadek nieobecności Monarchy nie podzielam), to możnaby stale jedne schody przeznaczyć dla Rezydencyi, drugie zaś dla muzeum. Do Rezydencyi prowadziłyby w tym razie szersze schody, mające charakter wejścia głównego a umieszczone w narożniku północnego skrzydla, schody zaś, do których się dochodzi po przejściu dziedzińca, umieszczone w stronie wschodniej będącej dziś szpitalem, prowadziłyby do muzeum. Te ostatnie schody są nieco węższe, lecz zupełnie dostateczne i umieszczone w klatce, która dałaby się dawnymi zabytkami bardzo efektownie udekorować.

Umieszczenie apartamentów Rezydencyi w tak bliskiem sąsiedztwie dawnych dzieł sztuki miałoby niezawodnie i tę bardzo dodatnią stronę, że wpłynęłoby prawdopodobnie korzystnie na wewnętrzne urządzenie tych salonów. Już sam wzgląd na styl budowy i ogólną harmonię całości, pociągnąłby to za sobą, że nie ograniczanoby się z pewnością do pomieszczenia w Rezydencyi tylko pewnej ilości nowoczesnych banalnych mebli, lecz musianoby nadać urządzeniu wewnętrznemu pewien charakter artystyczny. Jeżeliby w łaskawości swej Monarcha raczył przeznaczyć na udekorowanie komnat Rezydencyi ze swych licznych zbiorów dawnych, cennych pamiątek część pewną a w szczególności niektóre rzeczy mające dla nas szczególną wartość pod względem historycznym lub narodowym, to czyn taki byłby u nas w kraju przyjęty z ogólnym entuzyazmem.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Leon Piniński.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjął wczoraj na audyencyi ogólnej ks. kardynała Gruschę, bar. Chlumeckyego i bar. Schoenborna.

O godzinie 12 w południe był na prywatnem posłuchaniu u Najj. Pana węgierski prezydent ministrów hr. Tisza, celem przedłożenia tekstu mowy Tronowej, oraz manifestu wyborczego partyi liberalnej.

P. Minister spraw zagranicznych hr. Gołuchowski był wczoraj po południu o godzinie 2 na dłuższem posłuchaniu u Najj. Pana.

Z Budapesztu telegrafują: Wielkie wrażenie wywarła tu pogłoska, że hr. Apponyi wraz ze swoimi stronnikami zamierza wstąpić do partyi niezawisłości. Hr. Apponyi oświadczył, że wiadomość ta jest przedwczesną.

Szwedzko-norweskie poselstwo w Wiedniu otrzymało z Tulonu telegraficzną wiadomość, że wczoraj zmarł w Tamaris szwedzki poseł w Wiedniu hr. Löwenhaupt.

Były francuski ambasador przy Watykanie, Nisard, przenosi się z dniem 1 stycznia w stan spoczynku.

Wedle pogłosek, obiegających w Madrycie, zerwanie stosunków między Marokiem a Francyą jest nie do uniknięcia. Sułtan zdecydował się zrzucić protektorat Francyi. Kapłani miejscowi głoszą w całym kraju świętą wojnę przeciw Francyi. — W obec oświadczenia rządu, że Hiszpania w sprawie marokańskiej ściśle przestrzegać będzie tajnego układu, zawartego z Francyą, wzrastają obawy wśród ludności, gdyż w obec ewentualnego współudziału Hiszpanii w zbrojnej interwencyi, ruina kraju byłaby nieuniknioną.

Agencya Havasa donosi z Tulonu, iż do Marokko odpłyną dwa pancerniki z dwoma krążownikami.

Król Jerzy grecki zatwierdził gabinet Deliannisa w składzie, który podaliśmy wczoraj.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 30 grudnia. *(Tel. pryw.)*. Tutejsza prokuratorya Państwa wytoczyła przed kilku miesiącami tutejszemu Towarzystwu pod firmą „Własna pomoc“ dochodzenia w kierunku występku lichwy. Sędzia śledczy p. Trznadel przesłuchał około 300 świadków i zasięgnął zdania znawców. Zebrany przez śledztwo materyał przedłożono Ministerstwu sprawiedliwości celem rozpatrzenia. W tutejszych kołach sądowych, mogących mieć bardzo dobre informacye, obiega wiadomość, że Ministerstwo sprawiedliwości po zbadaniu sprawy poleciło wstrzymać dochodzenia, wytoczone Towarzystwu.

Wiedeń, 30 grudnia. *Wiener Ztg.* ogłasza rozporządzenie Cesarskie, wydane na podstawie § 14, ustanawiające prowizoryum budżetowe na pół roku i przedłużające ustawę o popieraniu przez Państwo marynarki handlowej.

Wiedeń, 30 grudnia. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan sankcyonował uchwaloną przez Sejm galicyjski ustawę o pobieraniu procentów zwłoki od niezapłaconych w terminie dodatków do podatków.

Wiedeń, 30 grudnia. *Wiener Ztg.* ogłasza: P. Minister Wyznań i Oświaty zamianował komisarza powiatowego, dr. Stefana Piekarskiego, wicesekretarzem ministeryalnym w Ministerstwie Oświaty.

Wiedeń, 30 grudnia. *Fremdenblatt* donosi, że na wczorajszej wspólnej konferencyi ministeryalnej między obu Rządami osiągnięto zupełne porozumienie co do dalszego prowadzenia obrad handlowych w Berlinie. Pośrednicy handlowi udadzą się po Nowym Roku do Berlina.

Mińsk, 30 grudnia. W tutejszem biurze pocztowem nastąpił wybuch pakietu, napełnionego prochem. Urzędnik pocztowy jest ciężko ranny.

Bukareszt, 30 grudnia. W senacie oświadczył Sturdza, że z powodu ustąpienia ministra skarbu i ministra rolnictwa cały gabinet podał się do dymisyi.

Paryż, 30 grudnia. Adwokat Menard zeznał przed sędzią śledczym, że znaleziona u niego flaszka cyankali przeznaczona była do samobójstwa, które chciał popełnić ze zgryzoty z powodu stosunków rodzinnych.

Adwokat Noilhan zeznał, że znalezione u niego dokumenty pochodzą z torby, którą zabrał po śmierci Syvetona.

Reformy w Rossyi.

Petersburg, 30 grudnia. *Ross. Ag. tel.* donosi z Tambowa: Po posiedzeniu ziemstwa gubernialnego, na którem dokonano wyborów, publiczność obecna na posiedzeniu, a składająca się przeważnie z właścicieli szynków i kramarzy, obrzuciła członków ziemstwa obelgami wśród rozmaitych pogróżek. Demonstracye odbyły się na ulicy mimo obecności i czynnego wkroczenia policyi. O powodach demonstracyi niema wiadomości.

WOJNA
rossyjsko-japońska.

Petersburg, 30 grudnia. Car i w. ks. Michał Aleksandrowicz wyjechali wczoraj wieczorem na przegląd wojsk. Car pożegna odchodzące na plac wojny oddziały w Mińsku, Baranowiczu, Bobrujsku, Odessie, w okręgu charkowskim i Armaviz.

Wiceadmirał Dubassow był wczoraj u cara na posłuchaniu.

Londyn, 30 grudnia. Generalny zarząd poczt zawarł z Towarzystwem Marconiego kontrakt, według którego urzędy telegraficzne przyjmują depesze do wysłania ze stacyi na wybrzeżu za pomocą aparatów telegraficznych bez drutu na okręty, znajdujące się na morzu, za opłatą 6 i pół pensów za słowo.

Tokio, 30 grudnia. *Biuro Reutera* donosi: Przy zajęciu fortu Erlungszan zdobyli Japończycy 43 armat.

Tokio, 30 grudnia. Ogłoszono listę strat, według której 49 oficerów poległo, 58 odniosło rany, prawdopodobnie koło Portu Arthura.

Czifu, 30 grudnia. *Biuro Reutera* donosi: Wynikiem ogólnego szturmu do Portu Arthura, zaczętego dnia 25 b. m., jest to, że Japończycy znacznie rozszerzyli swoje linie i zbliżyli się do Liaotieszanu.

Według opowiadania przybyłych z Dalnego Japończyków, wojsko japońskie zajęło także pagórek Yanghuban.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 30 grudnia 1904. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godz. 2 min. 30. Akcye austryackiego Zakładu kred. 675·—, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 801·50, Akcye Anglobanku 292·—, Akcye Unionbanku 555·50, Akcye Länderbanku 447·50, Akcye Bankvereinu 553·50, Akc. Bodencredit 965·—, Akcye galicyj. Banku hipotecznego 545·—, Akcye kolei państwowych 652·—. Akcye kolei Południowej 88·50, Akcye kolei Elbethal 413·—, Akcye kolei Północnej 5495·—, Akcye kolei czerniowieckiej 581·—, Akcye Alpiny 506·75, Akcye Rima Muranyi 520·50, Akcye praskiego Towarzystwa żelazn. 2410·—, Akcye Fabryki broni 533·—, Akcye Tureckie tytoniowe 330·—, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 1055·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 97·75, Renta majowa 100·20. Austryacka Renta koronowa 100·30, Węgierska Renta koronowa 97·95.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

Nadesłane.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 30. grudnia 1904.

HOTEL GEORGEA.

PP. Hr. M. Wodzicki z Dolnicz, br. M. Hagen z Wielkich óczy, br. K Roztworowski z Hrehorowa, E Rzewuska z Królestwa, T. Libiszewski z Gub. Siedleckiej, F. Hoszowski z Radymna, hr. A. Potocki z Ossowiec.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 30. grudnia 1904

(Margin: Wolne od kuponu bieżącego)

	płacą K.	h.	żądają K	h.
	walutą koron			
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	543	—	553	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	—	—	260	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi	—	—	—	—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (420 kor.)	—	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	580	—	588	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. w. a. (400 kor.)	—	—	—	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	300	—	370	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	410	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111	25	—	—
„ „ „ 4½% „ los w 50 l.	101	30	102	—
„ „ „ 4½ „ 60 l. po 200 k.	98	80	99	50
„ kraj. 4½% „ los w 51 l.	101	50	102	20
„ „ 4% „ los w 57 l.	99	20	99	90
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	99	80	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los. w 41 lat	99	80	—	—
4% los. w 56 lat	99	10	99	80
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99	70	—	—
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	80	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	101	50	—	—
„ „ „ 4½% (3 em.)	101	50	102	20
„ „ „ 4% (4 em.)	98	70	99	40
Kol. lokalne dtto 4% po 200 kor.	98	80	99	50
Pożyczki kr. 6% w. a. z r. 1873	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 kor. z roku 1893	99	40	100	10
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	97	40	—	—
„ „ „ 4½% „ 200 „	101	10	101	80
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	87	—	93	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	26	11	40
20 frankówka	19	—	19	25
100 rubli rosyjskich srebrnych	250	—	253	—
100 rubli rosyjskich papierowych	253	—	254	70
100 marek niemieckich	117	30	117	90

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 29 grudnia 1904

A. Ogólny dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	100·20	100·40
styczeń-lipiec	100·20	100 40

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w srebrze		
luty-sierpień	100·30	100·50
kwiecień-październik	100·30	100·50
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	156·—	15 ·—
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	185·—	188·—
„ „ 1864 po 100 zł.	276·—	280·—
„ „ 1864 po 50 zł.	273·—	275·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	292 65	294·65
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	119·50	119·70
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	100·30	100·50
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99·75	100·75
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	118·60	119·60
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¼ pr. (ostemp. akcye)	506·50	508 50
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	127·40	128 40
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	99·75	100·75
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99·70	100·70
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe)		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	—·—	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 4 pr.	100·20	101 20
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	100·20	101·20
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	99·25	100 25
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	100·10	101·—
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99·65	100·65
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	118·—	119 —
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	98·—	98 20
Węg. obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	163·—	164 80
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	209·—	212·—
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	208·—	211 —
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	98 50	—·—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	97 75	98·75
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	275·—	280·50
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106·40	107 40
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	99 30	100·30

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	102·80	103·50
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—·—	— —
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	99·—	99·90
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	99·40	100·35
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	97·20	98·20
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	96 —	100 —
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank	—·—	—·—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	99 45	100·45
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	305·—	314·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	2?8·—	304·50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	103·75	104·75
„ „ „ „ los 4 pr.	98·95	99·50
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	111·—	112·—
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	101·40	102·40
„ „ „ „ „ 60 l. za 200 kor. 4 pr.	98·80	99 80
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	99·—	99·40
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	100 —	—·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	99·75	100·50
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor	—·—	—·—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	101·25	103 25
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	102 10	102·70
Banku krajowego oblig. komun 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	101·50	102·—
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	98·90	99·90
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	100·50	101 50
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	108 75	109 —
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	116·60	—·—
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100 65	101 65
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100·90	101 90
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	101 25	102·25
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	100·75	101·75
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	92 40	93 40
Kolej Lwów-Czern z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99·55	100 55
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 100 zł. 5 pr.	110·—	111·—
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	110·—	111·—
„ „ „ „ 1887 za 200 zł 4 pr.	99 40	100 40
J. Losy (za sztukę)		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	20·75	21·75
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	475 —	484 50
Clary 40 zł. m. k.	163 —	169 —
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł	74 —	80 —
Losy miasta Krakowa 20 zł.	83·—	92 50
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	66·—	71·—
Palfy 40 zł m. k	172 —	178 —

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	53·—	55·—
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	28·70	29 80
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	64 —	68 —
Salma 40 zł. mk.	21? —	229·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	73 —	76·—
St. Genois 40 zł. mk.	— —	—·—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—·—	—·—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—·—	—·—
„ Tryestu 50 zł. 4 pr.	230·—	[illegible]
K. Akcye banków (za sztukę)		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	291·50	292 50
Peszt. banku handl. 500 zł.	2967·—	2973 —
Zakł. kred. dla handlu i przem.	— —	— —
Węg. banku kredyt. 200 zł.	804·—	80? 50
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	544·—	546 —
Galic. banku hip. 200 zł.	545 —	549·—
„ „ dla handl. i przem. 200 zł.	260 —	263 —
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	447·50	448 50
„ Austro-węg. 1400 k.	1629·—	1639·—
„ Związk. (Unionbank) 200 zł.	55? —	557 —
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	248·—	248 50
Zivnosteńska banka 100 zł.	249·50	250 50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	430·—	436 —
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	415 —	425 —
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5490 —	5510·—
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	— —	— —
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—·—	— —
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	582 50	584 50
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392·—	400·—
„ państwowych 200 zł.	—·—	—·—
„ południowej 200 zł.	—·—	—·—
„ węg. galic. l. 200 zł.	406 75	407 50
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	881 —	885 —
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych		
Tow. kopaln węgla w Brüx 100 zł.	654·—	660 —
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	1050 —	1060 —
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	508 50	509 50
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	2379 —	2389 —
Schodnicy 500 kor.	656 —	666 —
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	— —	— —
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	305 —	307 —
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117·57½	117 80
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239 75	239·95
Paryż za 100 franków	95 37	95·45
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	— —	— —
Niemieckie banki	117 60	117 95
Włoskie banki	95 37½	95 52½
Francuskie banki	—·—	— —
Szwajcarskie banki	95 10	95·22½
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11·33	11 37½
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—·—	— —
20-frankówka	19·07	19·09
20-markówka	23 51	23 59
Rosyjski półimperyał	—·—	— —
Niemieckie banknoty za 100 marek	117 60	117 80
Włoskie banknoty za 100 lir	95 30	95 50
Ruble	2·53½	2 54¼

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

(10649 3—3)

SĄDOWA HALA AUKCYJNA WE LWOWIE
ul. Jagiellońska l. 15.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszedni) przed południem od 8 do 12, po południu od 2 do 6, w soboty popoł. od 3 do 8

Licytacye:

Poniedziałek 2. stycznia 1905 od 10 do 12 godz.: meble, sprzęty domowe i fortepian.

Wtorek 3. stycznia 1905 od 10 do 12 godz.: meble, sprzęty domowe i stary fortepian.

Środa 4. stycznia 1905 od 10 do 12 godz.: meble i różne książki naukowe.

Czwartek 5. stycznia 1905 od 10 do 12 godz.: meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 24. grudnia 1904.

L. cz. E 1297/4 (4) (10586 2—3)

Na żądanie Kasy zaliczkowej w Nowym Sączu, zastąpionej przez pełnomocnika dr. Barbackiego, odbędzie się dnia 11. stycznia 1905 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5, licytacya realności lwh. 2 ks. gr. gm. kat. Młynne i lwh. 65 ks. gr. gm. kat. Makowica obj. wraz z przynależnościami, składającemi się z inwentarza żywego i martwego.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytację, są ocenione ogółem na 17.266 kor. 23 hal.

Najniższa cena wynosi 11.510 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Limanowa, 25. listopada 1904.

L. cz. E. 1951/4 (7) (10664)

Na żądanie Kasy powiatowej z Rawy, odbędzie się dnia 30. stycznia 1905 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III. w Uhnowie licytacya realności lwh. 136 gm. kat. Karów bez przynależności.

Wartość szacunkowa 2630 kor.
Najniższa cena 1753 kor. 32 hal.
Akta i warunki do przejrzenia.
C. k. Sąd powiatowy. Oddział III.
Uhnów, dnia 1. grudnia 1904.

L. cz. E. 1731/4 (4) (10590)

Dnia 30. stycznia 1905, o godz. 9 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 14, sądu tutejszego licytacya całych realności lwh. 345 i 346 gm. Hołhocze.

Nieruchomości te, wystawione na licytację, są ocenione na 400 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 400 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Podhajce, dnia 8. grudnia 1904.

L. cz. E. 911/4 (3) (10643 2—3)

Na żądanie Cywii Laufer zam. Bratter w Busku, odbędzie się dnia 25. stycznia 1905 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, licytacya połowy realności whl. 127 gminy Busk złożonej z pbud. 204 obszaru 68° a. z parterowym domem mieszkalnym w rynku położonym nie posiadający przynależności.

Nieruchomości tej połowa, wystawiona na licytację, jest oceniona na 2430 kor.

Najniższa cena wynosi 1215 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sadu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Busk, dnia 20. grudnia 1904.

L. cz. E. 615/4 (7) (10579)

Na żądanie Włodzimierza i Heleny Kodrębskich, odbędzie się dnia 24. stycznia 1905, o godz. 10 rano, w sądzie niżej wymienionym, licytacya realności lwh. 1 ks. gr. gm. Siekierczyna.

Nieruchomość tę oceniono na 3522 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 2348 kor. 34 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta może każdy chęć kupna mający przejrzeć w sądzie niżej wymienionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II
Ciężkowice, dnia 10. grudnia 1904.

L. cz. E. III. 918/4 (12) (10584)

Dnia 31. stycznia 1905 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18., odbędzie się licytacya 1/3 części lwh. 26? gm. Zarzecze wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 350 kor., przynależności zaś na 55 kor.

Najniższa cena wynosi 270 kor.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Delatyn, dnia 14. grudnia 1904.

L. cz. E. III. 2180/4 (5) (10583)

Dnia 24. stycznia 1905 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18, odbędzie się licytacya 1/4 i 14/48 z 1/4 lhw. 157 gm. Jabłonica.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 778 kor. 87 1/2 hal.

Najniższa cena wynosi 519 kor. 26 hal.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, można przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III
Delatyn, dnia 13. grudnia 1904.

L. cz. E 1412/3, E. 2361 4. E. 2227/4 E. 2588/4 (10593)

W sądzie tutejszym w biurze Nr. 7 odbędzie się licytacya następujących nieruchomości:

1. a) Gospodarstwa wiejskiego w Steniatynie Nr. 746 wyk. hip. ocenionego na 1530 kor.,

b) gospodarstwa wiejskiego w Steniatynie Nr. 683 wyk. hip. ocenionego na 100 kor.,

c) gospodarstwa wiejskiego w Steniatynie Nr 358 wyk. hip. ocenionego na 2455 kor. 26 hal,

d) gospodarstwa wiejskiego w Steniatynie Nr. 605 wyk. hip. ocenionego na 40 kor.,

e) 2/3 części gospodarstwa wiejskiego w Steniatynie Nr. 758 wyk. hip. ocenionego na 1883 kor. 66 hal,

f) gospodarstwa wiejskiego w Steniatynie Nr. 422 wyk. hip. ocenionego na 316 kor. 65 hal., dnia 20. stycznia 1905 o godzinie 9 1/2 przed południem.

2. a) 2/5 części gospodarstwa wiejskiego w Horbkowie Nr. 207 wyk. hip. ocenionego na 462 kor.,

b) 2/5 z 4/8 części gospodarstwa wiejskiego w Horbkowie Nr. 200 wyk. hip. ocenionego na 185 kor. 80 hal, dnia 31. stycznia 1905 o godz. 9 przed południem.

3. Gospodarstwa wiejskiego w Hatowicach Nr. 61 wyk. hip. ocenionego na 2507 kor., dnia 12. stycznia 1905 o godz. 9 przed południem.

4. 5/11 części gospodarstwa wiejskiego w Tartakowie Nr. 268 wyk. hip. ocenionego na 835 kor. 46 hal., dnia 18 stycznia 1905 o godz. 10 przed południem.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad 1. a) 1020 kor., ad 1. b) 66 kor. 67 hal., ad 1. c) 1636 kor. 84 hal, ad 1. d) 26 kor. 67 hal., ad 1. e) 1255 kor. 77 hal., ad 1. f) 211 kor. 10 hal., ad 2. a) 308 kor., ad 2. b) 123 kor. 86 hal., ad 3 1671 kor. 34 hal., ad 4. 556 kor. 96 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Sokal, dnia 3. grudnia 1904.

L. cz E. 1259/4 (3) (10599)

Na żądanie gal. Kasy oszczędności we Lwowie, zastąpionej przez adw. dra Dąbrowskiego, odbędzie się dnia 9 lutego 1905 o godz. 4 po południu w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV., licytacya realności obj. whl. 820 ks. gr. gm. kat. Żółkiew I. część, składającej się z pbud. 117/3, 905 i 906, domu mieszkalnego i bocznego mieszkalnego budynku, wraz z przynależnościami, składającemi się z okien, kluczy, drabiny i przyrządu do trzepania.

Nieruchomość powyższa jest oceniona na 26 460 kor., przynależności zaś na 154 kor.

Najniższa cena wynosi 13.307 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Żółkiew, dnia 26. listopada 1904.

L. cz. E. 1555 4 (5) (10591)

Na żądanie Towarzystwa kupieckiego dla handlu i przemysłu w Rozwadowie, oraz przystępującego Abrahama Thorna z Tarnowa, odbędzie się dnia 14. lutego 1905 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, licytacya 1/3 części realności lwh. 98 ks. gr. gm. kat. Rozwadów objętej, pod Nk. 223 w ulicy Charzewickiej położonej.

1/3 część nieruchomości, wystawionej na licytacyę, jest oceniona na 4000 kor.

Najniższa cena wynosi 2000 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta można przejrzeć w sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Rozwadów, dnia 20. grudnia 1904.

L. cz. E. 803/4 (5) (10679)

Dnia 20. stycznia 1905 godz. 10 rano, w sądzie niżej wymienionym, odbędzie się licytacya realności whl 26 i 2/3 części realności whl. 224 gminy Żabokruki.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione na 917 kor.

Najniższa cena wynosi 611 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Bóbrka, dnia 12. grudnia 1904.

L. cz. E. I 2375/3 (18) (10684)

Uzupełnienie.

„Ogłoszony w Nr 292, 293 i 294 edykt licytacyjny E I. 2375 3 (15) uzupełnia się w ten sposób, że najniższa cena wystawionych na sprzedaż realności wynosi od realności ad a) 1100 kor., ad b) 1300 kor, ad c) 216 kor. 66 hal, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kołomyja, dnia 29. grudnia 1904.

Upadłości.

L. cz. S. 7/4 (1) (10608 2—3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd krajowy w Krakowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku p. Ludwika Kohna dzierżawcy dóbr w Kocmyrzowie niewiadomego z miejsca pobytu, dla którego ustanawia się kuratora w osobie p. adw. dr. Filipa Landaua w Krakowie.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Radcę sądu krajowego Feliksa Osadzińskiego zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. adw. dr. Hermanna Seinfelda w Krakowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 24. stycznia 1905, godz. 10 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 9, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 20. lutego 1905 a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 2 marca 1905 godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej Gazety Lwowskiej.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Krakowie lub w pobliżu Krakowa mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika do doręczeń w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 24. grudnia 1904.

G. Zl. S. 6/4 (1) (10607 2—3)

CONCURSEDICT.

Das k. k. Landesgericht Krakau hat die Eröffnung des Concurses über das Vermögen der Verlassenschaftsmasse des verstorbenen Herrn Karl Ritter von Formentini mit Wartegebür beurlaubten k. k. Rittmeisters I Cl. des Dragonen-Regiments Nr. 12 zuletzt in Graz, wohnhaft bewilligt.

Der k. k. Landesgerichtsrat Felix Osadziński wird zum Concurscommissär Herr Adw. Dr. Heinrich Judkiewicz in Krakau zum einstweiligen Masseverwalter bestellt.

Die Gläubiger werden aufgefordert, bei der auf den 16. Jänner 1905 Vormittags 9 Uhr, bei diesem Gerichte, Zimmer Nr. 9, anberaumten Tagsatzung unter Beibringung der zur Bescheinigung ihrer Ansprüche dienlichen Belege über die Bestätigung des einstweilen bestellten oder die Ernennung eines anderen Masseverwalters und dessen Stellvertreters ihre Vorschläge zu erstatten und den Gläubigerausschuss zu wählen.

Ferner werden alle, die einen Anspruch als Concursgläubiger erheben wollen, aufgefordert, ihre Forderungen, selbst wenn ein Rechtstreit darüber anhängig sein sollte, bis 22 Februar 1905 bei diesem Gerichte nach Vorschrift der Concursordnung zur Anmeldung und bei der auf den 28. Februar 1904 Vormittags 10 Uhr bei diesem Gerichte Zimmer Nr. 10 anberaumten Liquidierungstagsatzung zur Liquidierung und Rangbestimmung zu bringen. Gläubiger, welche die Anmeldungsfrist versäumen, haben die durch neue Einberufung der Gläubigerschaft und Prüfung der nachträglichen Anmeldung sowohl den einzelnen Gläubigern als der Masse verursachten Kosten zu tragen und bleiben von den auf Grund eines förmlichen Vertheilungsentwurfes bereits stattgehabten Vertheilungen ausgeschlossen.

Die bei der Liquidierungstagsatzung erscheinenden angemeldeten Gläubiger sind berechtigt, durch freie Wahl an Stelle des Masseverwalters und der Mitglieder des Gläubigerausschusses, die bis dahin im Amte waren, andere Personen ihres Vertrauens endgiltig zu berufen.

Die Liquidierungstagsatzung wird zugleich als Vergleichstagsatzung bestimmt.

Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe des Concursverfahrens werden durch das Amtsblatt der Lemberger Zeitung erfolgen.

Gläubiger, die nicht in Krakau oder in dessen Nähe wohnen, haben in der Anmeldung einen daselbst wohnhaften Bevollmächtigten zum Empfange der Zustellung zu benennen, widrigenfalls auf Antrag des Concurscommissärs für sie auf ihre Gefahr und Kosten ein Zustellungsbevollmächtigter bestellt werden würde

k. k. Landesgericht, Abtheilung VI.
Krakau, am 23. Dezember 1904.

L. cz. S. 6/4 (1) (10647 2—3)

C. k Sąd obwodowy otworzył konkurs do majątku Ignacego Schlesingera, kupca w Kętach. Komisarzem upadłości mianowany radca sądu krajowego w Kętach, tymczasowym zawiadowcą adwokat dr. Fabry w Kętach. Audyencya do wyboru wyznaczona w sądzie w Kętach na 5. stycznia 1905, do zgłoszenia wierzytelności termin do 23. stycznia 1905. Audyencya likwidacyjna 10. lutego 1905 w sądzie w Kętach.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Wadowice, dnia 23. grudnia 1904.

L. cz. S. 13/2 (251) (10669)

W konkursie zjednoczonych fabryk syropu i cukrów stow. zarejestr. z ogran poręką we Lwowie celem likwidacyi i uporządkowania dodatkowo zgłoszonych wierzytelności, tudzież takich wierzytelności, które zostaną zgłoszone do dnia 1. stycznia 1905 wyznacza się audyencyę na dzień 4 stycznia 1905 o godz. 10 przed południem w c. k. sądzie krajowym (ul. Teatralna l. 13) we Lwowie w biurze Nr. 13.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział VII.
Lwów, dnia 17. grudnia 1904.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 582 (10672)

P. Dr. Joachim Krug adwokat w Krakowcu został wyrokiem c. k. Najw. Trybunału sprawiedliwości w Wiedniu z 13. października 1904 L. 7934, zasądzonym na karę zawieszenia w wykonywaniu adwokatury przez przeciąg dziewięciu (9) miesięcy.

Substytutem kancelaryi p. adw. dra Kruga w Krakowcu, zamianowany został p. dr. Zygmunt Marynowski adwokat w Jaworowie.

Z Wydziału Izby adwokatów.
Przemyśl, 27. grudnia 1904.

L. cz. Pr. [illegible]167 (18 P/4) (10610)

Obwieszczenie.

Jego Ekscelencya Pan Prezydent wyższego sądu krajowego zamianował dla I. zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych na rok 1905 przed sądem obwodowym w Kołomyi dnia 6 lutego 1905 o godzinie 1/2 9 rano rozpoczynającej się przewodniczącym Radcę Dworu jako Prezydenta sądu obwodowego Władysława Seredyńskiego, a zastępcami przewodniczącego radców sądu krajowego Antoniego Wileckiego Stanisława Nowodworskiego, Stanisława Czerwińskiego, Modesta Karatnickiego, dra Wiktoryna Mańkowskiego i Romana Zdańskiego.

Kołomyja, 23. grudnia 1904.

L. cz. Nc. IV. 944/4 (1) (10413 1—3)

Edykt.

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości że w tus. depozycie znajdują się przechowane na rzecz nieznanych z życia i miejsca pobytu właścicieli, od lat przeszło 30. następujące depozyta.

Liczba porz.	Nazwa masy	Art. dzien. depoz.	Rodzaj effektu	Wartość kor.	Wartość hal.
1	Aerar Alt, Czortków	50/857	gotówka	1164	61
2	Chajer Byk ca Isak Waltuch	225/863	Książ. wkład Kasy Oszcz. m. Tarnopola Nr. 14 099	40	74
3	Blima Apfelbaum masa spadk. ca Abrahama Natana Spiegelglasa	252 863	dto Nr. 22.849	15	72
4	Amalia Bogucka, Pawlina Mochnacka	148 862	gotówka	10	03
5	Dobra, Bilcze-Monasterek	10 863	Książeczki władkowe Tarnopolskiej K. O. Nr. 19.379 i 15.526	3163	46
6	Blaschka, Fabrykant w Wiedniu	126/856	gotówka	6	30
7	Erazm Bromirski	311/871	"	—	28
8	Anastazya Dżus	380/861	"	3	17
9	Agnes Filipowska	142 854	"	—	55
10	Dawid Finl ca Markus Weinber	367/866	"	1	56
11	Franciszek Grodzicki	306/871	"	—	01
12	Natan Baran	275 864	"	580	82
13	Leib Brandes i Majer Byk	245/863	"	6	82
14	Liebe Baran ca Bazyli Humeniuk	102 865	"	16	—
15	Hersch Blaustein ca Teodor Hamulak	60 871	"	136	27
16	Keile Beigel ca Józef Bauer	348 870	"	4	74
17	Wincenty Berezowski	102/871	Winkul. obl. indem. gal. wsch. Nr. 1580 lit. A. na gotówka	100 28	— 88
18	Marya Borzemska	29 873	gotówka	11	54
19	Creditores summae 20.000 fl. super bona Szyły	475/865	"	15	70
20	Laurenz Chrzanowski	475/865	"	139	32
21	Tekla Chodyniecka	423/860	K. K O. m. Tarnopola Nr. 807	2902	24
22	spadkob. Michała Czertwertyńskiego	53/871	dto Nr. 328	772	28
23	Karolina Eisenführer ca Teresa Casche	404/871	gotówka	95	10
24	Dawidkowce i Słobudka	50/861	Efekt z rachunku bieżącego Trl. Filii Banku hip.	1991	07
25	Tekla Dobrzyńska	286 865	gotówka	39	66
26	Józef Kinkowski	55/861	Obligacya pożyczki kraj. Nr. 17.995 na K. Tpl. K. O. Nr. 43.840, 2864, 7603, 11.425, 5270 gotówka	200 328 88	— 79 46
27	Konwent OO. Dominikanów i Fedio Guły	318/870	gotówka	13	60
28	Mojżesz Eisenblamer ca Tadeusz Januszewski	296/870	"	9	20
29	Fiskus ca Szeptycka	152/853	K. K. O. m. Tarnopola Nr. 371	110	04
30	Fiskus ca Fredro	243/854	dtto Nr. 372	29	60
31	Józef Selnebaum ca Abraham Francos	343/859	gotówka	51	26
32	Chaim Freund wierzyciele	78 872	K. K. O. m. Tarnopola Nr. 611	157	52
33	Frenkel Joel ca Iwan Pilipczuk	404 870	gotówka	6	98
34	Jakób Fleischmann wierzyciele	409 870	"	92	54
35	Samuel Friedman	213 870	"	8	88
36	Mendel i Wolf Gensler	458 862	"	38	88
37	Michał Graniewski	54/861	Ks. K. O. m. Tarnopola Nr. 25 861	1871	70
38	Dawid Grünberg	256/862	gotówka	34	56
39	masa spadk. po Władysławie Garapich	264/873	Ks. K. O. m. Tarnopola Nr. 121	24	90
40	Moses Goldflies ca Karol Bobrzecki	292/872	gotówka	15	52
41	spadk. Tekli Grondzkiej	404 405 / 873	List. hip. 4½% Nr. 5467 na K. K. O. m. Tarnopola Nr. 14.783 Nr. 374	200 889 43	— 32 90
42	Jan Góral	237 869	gotówka	27	41
43	Miasto Halicz	89 857	Ks. K. O. m. Tarnopola Nr. 25.968	5	62
44	Ołeksa Hankiewicz	565 865	gotówka	10	56
45	Józef Horowitz ca Erazm Wolański	220/868	"	—	52
46	Romuald Hausner ca Moses Weitman	53/868	"	4	02
47	Edward Heindel	467/871	"	14	17
48	Dobra Hołowczyńce wierzyciele	114/870	Oblig. poż kraj. Nr. 17.946 K. K. O. m. Tarnopola Nr. 26.791	200 594	— 68
49	Jakób Harband ca Mikołaj Krochmalnicki	269 869	Ks. K. O. m. Tarnopola Nr. Nr. 14.118	14	53
50	Jakób Harband ca Jan Dawidowicz	108/873	dto Nr. 14.119	15	57
51	Jakób Harband ca Józef Pokładowski	532/864	Ks. K. O. m. Tarnopola Nr. 22.871	14	60
52	J. Soter Zolner masa konkonkursowa	56/870	dto Nr. 26.796	2	32
53	Józef Jabłonowski	475/865	gotówka	2	42
54	Jędrzej Iwanczuk	459/873	"	2	12
55	Józef Knysz	236/872	"	70	56
56	Franciszek Korytowski	124/864	2 dukaty holenderskie	18	90
57	Damazy Karbowski	139 858	gotówka	14	18
58	Aleksander Krajewski ca Kima Leichter	345/858	"	2	73
59	Eudokia Koźmina	403/863	"	—	80
60	Hersch Koppel ca Chaim Ochs	374 872	"	11	77
61	Julia Korytowska zam. Zawadzka Erazm i Władysław Korytowscy	321/869	K. K. O. m. Tarnopola Nr. 15.253	26	76
62	Lewi Körner ca Hipolit Winnicki	439 863	gotówka	20	54
63	Leibich Kosten ca Celestyn Wybranowski	289/866	"	94	90
64	Jan Kokolski	469/864	Ks. K. O. m. Tarnopola Nr. 832	22	56
65	Karol Kronstein	126/866	dto Nr. 15.255	31	10
66	Pawlina Kozłowska	456/867	dto Nr. 14600	127	08
67	Dawid Kindik ca Markus Mauerbach	330 869	gotówka	60	—
68	Wincenty Kossakowski	455 869	"	25	32
69	Ignacy Kossowski	520 867	Ks. K. O. m Tarnopola Nr. 109	328	14
70	Ignacy Kossowski	351/870	dto Nr. 256	458	64
71	Emanuel Kozwin Piotr Stachewicz	346/868	dto Nr. 26.790 gotówka	412 —	52 01
72	Jan hr. Koziebrodzki	348/866	gotówka	451	45
73	Salamon Kofler ca Sara Schwarz	95/874	"	8	—
74	Józef Langerl	188 8[illegible]6	"	7	33
75	Rozalia Lubkowska	147/873	Ks. K. O. m. Tarnopola Nr. 47	431	60
76	Br. Löwensohn	56/861	Ks. K. O. m. Tarnopola Nr. Nr. 25 860 gotówka	1376 11	57 —
77	Maksymilian Laskowski	143/873	Ks. K. O. m. Tarnopola Nr. 48	87	54
78	Nusim Hersch Laufer a wierzyciele	429 868	gotówka	81	75
79	Wincenty Langiewicz ca Seweryn Wszelaczyński	501/868	"	267	12
80	Pawlina Mochnacka	149/862	"	10	03
81	Paweł Mörl	400/859	"	10	03
82	Rachmiel Mieses	437/865	"	133	18
83	Ryfka Manheim ca Mendel Beras	78/873	2 losy księstwa Jachsen Meiningen Ser. 9730 Nr. 27 Ser. 8480 Nr. 25 po 7 złr.	28	—
84	Czarne Epstein ca Aron Nachwalter	342/859	gotówka	21	—
85	Niewiadomy właściciel	151/871 286/870 287/870	Ks. K. O. m. Tarnopola Nr. 25.331	56	11
86	Antoni Ołtarzyński	757/865	gotówka	29	64
87	Jan Potocki	100 861	Ks. K. O. m. Tarnopola Nr. 126	97	28
88	Ks. Karol Poniński	475/865	dto Nr. 4401	152	20
89	Celiz Peczenik i Majer Byk	303/856	gotówka	15	22
90	Piotr Prawdziński	475/865	"	8	05
91	Narcyz Podfilipski	130 860	"	21	51
92	Salamon Parnass et Mojżesz Rubinstein	603/864	"	13	44
93	spadk. po Antoninie br. Potockiej	91 867	Ks. K. O. m. Tarnopola Nr. Nr. 127 2 monety srebr. pamiątka	41 5	02 20
94	Richtera Franciszka dzieci et Aniela Kowalska	188 869	K. K. O. m. Tarnopola Nr. 25.974	14	10
95	Franciszek Bozwadowski ca Mojżesz Buchsbaum	235/867	dto Nr. 24.707	38	80
96	Franciszek Repelowski	377/871	gotówka	36	75
97	Dawid Rosenberg ca Stanisław Paygert	409/872	"	67	—
98	Austr. Kasa Oszcz. w Wiedniu ca Liberat Passakas	272/858	Ks. K. O. m. Tarnopola Nr. 25.975	59	73
99	Wierzyciel niewiadomego Stanisława Sadowskiego	268/858	Oblig. długu państ. Nr. 123.2[illegible]3 127.458. 161.801, 205 983 po 200 kor. Nr. 11.144 na 100 kor Ks. K. O. m Tarnopola Nr 5277 na 5523 kor. 93 hal.	6423	93
100	Adalbert Solecki	398/861	Renta srebr. Nr. 14.752 na 100 kor. Ks. K. O. m. Tarnopola Nr. 26.082 na 453 kor. 84 hal.	553	84
101	spadkob. po Henryku Steif	118 861	2 srebrne lichtarze 2 srebrne łyżki	75	33
102	Ignacy Święcicki	245 857	gotówka	162	34
103	spadkob. po Michale Skrzyńskim	250/864 537/865	"	384	01
104	Christian Simon	317/870	"	4	—

Liczba porz.	Nazwa masy	Art. dzien. depoz.	Rodzaj effektu	Wartość kor.	Wartość hal.
105	Izak Saphir ca Lejsor Gruser	352/873	gotówka	2	40
106	Wilhelm Sanftleben	415 860	"	3	—
107	Moses Selzer	384,870	"	94	81
108	Moses Selzer ca Schmeike Kimmelmann	456/873	zegarek srebrny gotówka	20 —	— 68
109	Stanisław Słonecki	475/865	Ks. K. O. m. Tarnopola Nr. 131	360	42
110	Walenty Stachiewicz ca Seweryn Wszelaczyński	544 865	gotówka	656	—
111	Julianna Szelechowska ca Bronisław Siemiginowski	746/865	Ks. K. O. m. Tarnopola Nr. 132	586	40
112	Seweryn Sikorski ca Michał hr. Baworowski	168/865	gotówka	31	38
113	Eugeniusz Sadkowski ca Samuel Einhorn	300/870	120 sztuk pereł prawdziwych	180	—
114	Kalman Szmajuk ca Jan Lenczewski	58,868	gotówka	52	74
115	Marcin Schörer ca Salamon Wolf	182/868	"	5	98
116	Berl Stein ca Dawid Kade	333,868	"	1	64
117	Perla Spitzer ca Moszko Feder	121/871	"	5	30
118	Klara Schenkel	215/871	Ks. K. O. m. Tarnopola Nr. 26801	2121	24
119	Abraham Schrenzel ca Mojżesz Weiselberg	101/871	gotówka	7	80
120	Zuzanna Szpala	468/868	K. K. O. m. Tarnopola Nr. 59	99	90
121	Juliusz Sochanik ca Majer Grünhaut	21/870	gotówka	6	—
122	Abraham Scherer	394/870	Ks. K. O. m. Tarnopola Nr. 263	9	90
123	Władysław Tchurznicki	78,863	dto Nr. 12.172 gotówka	570 88	15 69
124	Hipolit Władysław Tomaszewski	246 870	gotówka	56	—
125	fundusz miej. ubogich w Tarnopolu Pinkas Feld i Samuel Beigel	641/866 22 869	"	50	—
126	spadkob. po Leonie Tessarowicz	276/870	"	3	12
127	Piotr Ujejski	72/855	K. K. O. m Tarnopola Nr. 379	238	02
128	Józefa Uruska	147/858	gotówka	767	58
129	Zygmunt Władysław Wiszniewski	445,869 174/870	K. K. O. m. Tarnopola Nr. 4785 Nr. 3805	537 2892	48 15
130	Dobra Wolica	254/857	dto Nr. 25.980	43	27
131	Wygnanka dobra Scheda II.	225,873	dto Nr. 16.279 Oblig. indem. Gal. wsch. Nr. 10.216	1712 210	30 —
132	Leon Wróblewski	52/861	4% listy zast. Tow. kred. ziemsk. Nr. 5225 na 1000 kor. Nr. 16.149 na 200 kor. Nr. 16.150 na 200 kor., 4% obl. poż. kraj. Nr. 3484 na 200 kor., 4% list. zast. Banku kraj. Nr. 11.716, 11.780, 12.761 po 1000 kor. Nr. 11.435 na 200 kor., Nr. 4010 na 100 kor.	5089	26
133	Stefan Karais ca Teodor Wasyk	84/873	gotówka	22	75
134	Henryk Wiszniewski	365,869	K. K. O. m. Tarnopola Nr. 15.345	16	26
135	Walenty Stachiewicz ca Seweryn Wszelaczyński	303/866	dto Nr. 22.875	62	92
136	Markus Weintraub	514/866	Książ. wkład. gal. kasy oszcz. we Lwowie Nr. 19.758 na	33	84
137	Chaja Gitla Winkler	490/867	K. K. O. m. Tarnopola Nr. 22 852	916	—
138	Hersch Weiser ca Feiwel Fried	292/869	gotówka	26	80
139	Cippe Wallach ca Danyło Hołobicki	315/873	"	1	88
140	Józef Beigel ca Juliusz Walter	412/873	"	123	56
141	Andrzej Zelchocki	68/853	"	3	42
142	Karolina de Fischer 2-voto Zeidler	374 859	"	83	49
143	Maryanna Zawadzka	78/863	K. K. O. m. Tarnopola Nr. 1328	731	31
144	Salamon Zimmermann ca Józef Kamiński	410/870	30 kopiejek rosyjskich gotówka	— 102	90 55

Wzywa się wszystkich nieznanych właścicieli powyższych depozytów, aby w przeciągu roku 6 tygodni i 3 dni, pretensye swe do takowych wylegitymowali, gdyż po bezskutecznym upływie powyższego terminu, depozyta powyższe jako przepadłe uznane i c. k. Skarbowi Państwa wydane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnopol, dnia 3. grudnia 1904.

L. Prez. 2399 (18 P/4) (10609 1—3)

Obwieszczenie

Jego Ekscelencya Prezydent wyższego sądu krajowego we Lwowie zamianował na mocy § 301 proc. kar. dla I., z dniem 6. marca 1905 poczynającej się zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Brzeżanach przewodniczącym sądów przysięgłych c. k. Radcę Dworu jako Prezydenta sądu obwodowego Willibalda Prussnika, a zastępcami przewodniczącego radcę sądu krajowego wyższego Macieja Kaszewkę, tudzież radców sądu krajowego Marcelego Pileckiego, Dr. Fryderyka Jakubowskiego, Edwarda Hermanowicza i Filemona Metellę.

Prezydyum c. k. sądu obwodowego.

Brzeżany, dnia 22. grudnia 1904.

L. Prez. 2273 (18 P/4) (10612 1—3)

Jego Ekscelencya Pan Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego mianował dla pierwszej zwyczajnej, dnia 21. lutego 1905 rozpocząć się mającej kadencyi posiedzeń sądu przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Sanoku, Prezydenta tegoż sądu Kajetana Chylińskiego przewodniczącym, a zastępcami jego radców sądu krajowego Włodzimierza Janowskiego, Władysława Smólskiego, Joachima Tomaszewskiego i Józefa Paszkiewicza.

Sanok, dnia 23. grudnia 1904.

L. cz. C. IX. 536 4 (2) (10581)

Przeciw Konradowi Materna synowi Antoniego gosp. w Łużku dolnym, którego miejsce pobytu i życia jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiat. w Drohobyczu przez Elżbietę 1 śl. Materna 2 śl. Höffner gospodyni w Łużku dolnym pozew o 3000 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin na dzień 15. listopada 1904, o godz. 9 rano, biuro Nr. 74 II. p.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu i życia Konrada Materny, ustanawia się p. dr. Józefa Schera, adw. w Drohobyczu kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Konrada Maternę w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.

Drohobycz, dnia 9. grudnia 1904.

L. cz. E. 135/4 (19) (10595)

Wiktoryi z Ziajów Kozłowej z Woli rzędzińskiej w toczącej się przed tutejszym c. k. sądem sprawie egzekucyjnej wierzycieli Towarzystwa wzajemnego kredytu w Zakliczynie do rąk Kajetana Balińskiego w Wesołowie przeciw ś. p. Piotrowi Kozłowi z Zamościa pto 394 kor. zpn. mają być doręczone uchwały z dnia 21. czerwca 1904 l. cz. E. 135/4 (5) z dnia 5. listopada 1904 l. cz. E. 135/4 (16) odpis wniosku i uchwały c. k. sądu w Zakliczynie z dnia 12. kwietnia 1904 Nc. I. 133/2, ts. uchwała z 22. kwietnia 1904 E. 135/4 (1) i z dnia 22. kwietnia 1904 l. cz. E. 135/4 (1).

Ponieważ niewiadomo gdzie Wiktorya z Ziajów Kozłowa przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jej praw, kuratora w osobie p. Jana Kukli naczelnika gminy Wola rzędzińska.

Tenże kurator zastępywać będzie Wiktoryę Kozłową w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Wojnicz, dnia 7. grudnia 1904.

L. cz. Cw. 476/4 (1) (10674)

Przeciw M. Wolfowi z Jasła, którego obecne miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Jaśle przez firmę Bracia Herczeg w Pięciokościołach pozew o zapłatę sum wekslowych 500 kor. i 460 kor. 59 hal.

Na podstawie pozwu wydano w dniu niżej wyrażonym wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw pozwanego M. Wolfa ustanawia się p. dra Teodora Sienkiewicza adwokata w Jaśle kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Jasło, dnia 15. grudnia 1904.

L. cz. Ltab. 1138/4 (10675)

Obwieszczenie.

Niewiadomemu z miejsca pobytu Emerykowi Kadernoszce, w sprawie przeniesienia prawa własności jego 5/24 części realności lwh. 597 ks. gr. Jasło objętej, ustanawia się kuratorem Antoniego Wojtanowskiego z Dąbrowy.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Jasło, 22. listopada 1904.

L. cz. Cw. 1485/4 (1) (10568)

Przeciw nieobecnemu Aronowi Fertigowi przedtem w Radomyślu, wniósł Bank zaliczkowy w Radomyślu przez adw. dr. Orlińskiego w Radomyślu skargę o 3000 koron zpn.

Na podstawie tej skargi wydano wekslowy nakaz zapłaty z dnia 14. grudnia 1904 Cw. 1485.4 (1).

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adw. dr. Pflugeisen w Tarnowie, będzie go zastępował, dopoką się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnów, dnia 14. grudnia 1904.

L. cz. Cw. 665/00 (9) (10569)

Scheindli Jejczes, właścicielce realności w Złoczowie, w sprawie Majera Rappaporta przeciw niej o 400 kor. i 400 kor. zpn. ma być doręczoną uchwała z dnia 16. listopada 1904 l. cz. Cw. 665/00 (9), którą dozwolono przymusowy zarząd 1/3 części realności objętej wykazem hipot. l. 1420 ks. gr. gm. Złoczów.

Ponieważ niewiadomo gdzie Scheindla Jejczes przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jej praw, kuratora w osobie p. dr. Epsteina adw. w Złoczowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Schejndlę Jejczes w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Złoczów, dnia 16. listopada 1904.

Ldzh. 628/2. (10665)

C. k. Sąd powiatowy w Uhnowie ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Jana Jarskiego syna Leona kuratorem Leona Jarskiego z Bruckenthala celem doręczenia uchwał z 15. kwietnia 1904 ldzh. 619/2, tudzież z 18. kwietnia 1904 ldzh. 628/2 i 629/2, dotyczących wpisu prawa własności realności objętych lwh. 96, 358 i 361 gminy kat. Choronów.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Uhnów, dnia 15. września 1904.

L. cz. C. II. 137/4 (4) (10596)

Edykt kuratorski.

W sporze opozycyjnym nieletnich po śp. Adolfie Kuhnen przeciw Zygmuntowi Reizes ustanawia się dla nieznanego z życia i miejsca pobytu pozwanego adwokata dr. Izaaka Schmierera w Czerniowcach kuratorem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wojniłów, dnia 2. grudnia 1904.

L. cz. Cw. III. 2601/4 (1) (10650)

Przeciw Jonasowi Krepplowi, ostatnio we Lwowie zamieszkałemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu krajowego jako handlowego we Lwowie przez Mozesa Litwaka we Lwowie pozew o zapłacenie sumy wekslowej 600 kor. zpn.

Na podstawie pozwu został wydany nakaz zapłaty dnia 23. grudnia 1904 l. cz. Cw. III. 2601/4 (1).

Celem strzeżenia praw Jonasza Kreppla, ustanawia się p. adw. dr. Maksymiliana Bodeka we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie tegoż w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Lwów, dnia 23. grudnia 1904.

Konkursa.

L. 13598/4 (10635 2—3)

KONKURS.

Przy sądzie powiatowym w Sokołowie jest do obsadzenia posada woźnego ze systemizowanymi poborami.

Podania o powyższą, lub przy innym sądzie opróżnić się mogącą dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę woźnego wnosić należy do 1. lutego 1905 do Prezydyum sądu obwodowego w Rzeszowie.

Prezydyum sądu wyższego.

Kraków, 23. grudnia 1904.

L. 1560. (10652 1—3)

KONKURS.

Zwierzchność gminna Sokołów koło Rzeszowa rozpisuje niniejszem konkurs na posadę lekarza miejskiego z roczną płacę 1200 kor.

Lekarze z kilkoletnią praktyką, osobliwie z praktyką szpitalną będą mieć pierwszeństwo.

Mający chęć objąć tę posadę mają wnieść udokumentowane podania do 31. stycznia 1905.

Zwierzchność miasta Sokołowa.

Sokołów, 27. grudnia 1904.

Burmistrz: Chodziński.

L. 13.574/4 (10673 1—3)

KONKURS.

Przy sądzie powiatowym w Głogowie jest do obsadzenia posada kancelisty.

Podania o powyższą lub przy innych sądach opróżnić się mogącą dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę kancelisty wnosić należy do 3. lutego 1905 do Prezydyum sądu obwodowego w Rzeszowie.

Kompetenci winni wykazać także uzdatnienie do prowadzenia ksiąg gruntowych świadectwem ze złożonego egzaminu.

Prezydyum sądu wyższego.

Kraków, 27. grudnia 1904.

L. 7152. (10671 1—2)

Dwa konkursy.

Do ustanowionej posady kasyera gminnego, który ma także być rachmistrzem, przywiązaną jest płaca 1000 kor. rocznie.

Kandydat w podaniu wniesionem przed 1. lutego 1905 ma udowodnić, że jest tutejszo krajowcem, że ukończył IV. klasę szkół średnich, lub szkołę wydziałową, że złożył przynajmniej egzamin kwalifikacyjny z rachunkowości, że był zatrudniony najmniej rok u władzy autonomicznej lub politycznej, że prowadził życie nieposzlakowane. Wreszcie że będzie w możności złożyć kaucyę 1000 kor. papierami publicznymi.

Do ustanowionej posady weterynarza gminnego przywiązaną jest płaca 600 kor. rocznie. Kandydat w podaniu przed 16. stycznia 1905 udowodnić winien, że posiada kwalifikacyę, i że prowadził życie nieposzlakowane.

Gmina Knihinin powiat Stanisławów.

Knihinin wieś, 23. grudnia 1904.

Wyroki prasowe.

Zl. 292. (10521)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Troppau hat mit dem Erkenntnisse vom 19. Dezember 1904, Pr. VIII. 6/4, die Weiterverbreitung der Nr. 148 der Zeitschrift: „Deutsche Wehr" vom 17. Dezember 1904 wegen der Stelle von „Nie und nimmer" bis „Volk" des Artikels: „Verein deutscher Studenten Oppavia in Wien" nach §. 55 c St. G. verboten.

Zl. 293. (10602)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 20. Dezember 1904, Pr. X. 187/4, die Weiterverbreitung der Nr. 943 der Zeitschrift: „L'Indipendente" vom 17. Dezember 1904 wegen der Stelle von „Venezia e tutto il Veneto" bis „speranze", von „Ma se chi di la dei nostri confini" bis „risorti a Nazione" des Artikels: „La proibizione del convegno regionale veneto di protesta per i fatti di Innsbruck" nach §. 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 20. Dezember 1904, Pr. X. 188/4, die Weiterverbreitung der Nr. 8374 der Zeitschrift: „Il Piccolo della Sera" vom 17. Dezember 1904 wegen der Stelle von „E con parlatina rapida" bis „quasi impossibilita di partire" des Artikels: „Cronaca giudiziaria. Processo Tosetti-De Medici" nach §. 516 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Königgrätz hat mit dem Erkenntnisse vom 20. Dezember 1904, Pr. IV. 14 4, die Weiterverbreitung der Nr 150 der Zeitschrift: „Lidove Listy" vom 17. Dezember 1904 wegen der Stelle von „Verte mi, dvojstati jest zdravo" bis „kteri vse to zavinuji" des Artikels: „Interwiew" nach §§. 63 und 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 20 Dezember 1904, Pr. I. 47 4, die Weiterverbreitung der Nr 152 der Zeitschrift: „Rovnost" vom 17. Dezember 1904 wegen der Stelle von „Coz neni nikoho" bis „je tryznicimu", dann wegen der Stelle von „Soudruzi nasi" bis „podtata zila" des Artikels: „Listy z vojny" nach §. 65 a St. G. verboten.

Zl. 294. (10604)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 21. Dezember 1904, Pr. X. 192/4, die Weiterverbreitung der Nr. 34 der Zeitschrift: „Egida" ddo. Capodistria, 18. Dezember 1904 wegen der Stellen von „Ne poteva essere altrimenti" bis „indelebile della Natura", von „Ma non importa" bis „nel nome comune della patria" des Artikels: „La voce del popolo e del governo italiano per le manifestazioni contro i fatti di Innsbruck" nach §. 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Innsbruck hat mit dem Erkenntnisse vom 19. Dezember 1904, Pr. 25/4, die Weiterverbreitung der Nr. 288 der Zeitschrift: „Tiroler Tagblatt" vom 17. Dezember 1904 wegen der Stelle aus dem Feuilleton „Katholiken" von „Lüge und Heuchelei" nach §. 122 b St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 21. Dezember 1904, Pr. 59/4, die Weiterverbreitung der Nr. 99 der Zeitschrift: „Saazer Anzeiger" vom 19. Dezember 1904 wegen der Stelle von „im Sinne" bis „von Rom" des Artikels: „Noch etwas vom Pater Nöttig" nach §. 302 St. G. verboten.

Zl. 295. (10666)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 22. Dezember 1904, Pr. X. 193/4, die Weiterverbreitung der Nr. 9434 der Zeitschrift: „L'Indipendente" vom 20. Dezember 1904 wegen der Stellen von „tutte le menti volano verso Trieste" bis „(Lungo, fragoroso applauso)", von „Cosi la Presidenza volle" bis „e di dolori alla trionfale", von „Egli ammonisce poi" bis „ammonimento per il popolo italiano", von „Nel giorno e nell'ora" bis „Max Rava, Mario Pascolato, vicepresidenti" des Artikels: „L'imponente assemblea di protesta dell'associazione giovani monarchici di Venezia", wegen der Stelle von „Non faccio commenti" bis „ed anche debolmente lottato" des Artikels: „La virile protesta di un Sindaco novantenne" nach §. 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Trient hat mit dem Erkenntnisse vom 19. Dezember 1904, Pr. 46/4, die Weiterverbreitung der Nr. 1397 der Zeitschrift: „Il Popolo" vom 17. Dezember 1904 wegen des Artikels: „Tribunale — Un processo per lesa Maesta" in der Stelle von „Il Rizzi e un operajo" bis „al Rothschild perche lo castigasse" nach §. 63 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 22. Dezember 1904, Pr. I. 120/4, die Weiterverbreitung der Nr. 2 der Zeitschrift: „Matice Svobody" vom 21. Dezember 1904 wegen der Stellen von „Veda a tisicileta" bis „posledniho papeze" des Artikels: „Besidka"; von „60 Neverim, ponevadz jsem poznal" bis „ani pyskem", von „64 Neverim ponevadz badanim" bis „spolecnosti nebodi" des Artikels: „Sto duvodu proc neverim cirkvi a knezim"; von „V sobotu zastrelil se" bis „hadry" des Artikels: „Dravec-militarismus" nach §§. 303 und 491 St. G. und Art. V. des Gesetzes vom 17. Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Firmy.

L. cz. Firm. 800 4. Stow. II. 60 (10525)

Obwieszczenie

Wpisano w rejestrze dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie: „Spółka mleczarska w Gdowie stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką" iż na walnem w dniu 10. listopada 1904 odbytem zgromadzeniu w miejsce członków zarządu który ustąpili wybrano: Gustawa Br. Lipowskiego, właściciela dóbr w Winiarach przewodniczącym, Rudolfa Feilla syna właściciela dóbr Zagorzany zastępcą przewodniczącego, Konstantego Jasielskiego kierownika szkoły w Gdowie kasyerem, Jakóba Toporskiego włościanina w Gdowie i Szymona Bogułę organistę i właściciela realności w Gdowie członkami zarządu.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy.
Oddział III.

Kraków, dnia 2. grudnia 1904.

Księgi gruntowe.

ad Prez. 21.751 (19 R/4) (9967 3—3)

EDYKT.

C. k. Sąd wyższy krajowy we Lwowie podaje do wiadomości, że wskutek tutejszych edyktów z dnia 25. maja 1903 Prez. 5649 19 R 3 i Prez. 5650/19 R/3 otwarto w księdze górniczej c. k. sądu obwodowego w Samborze 1) nowe ciało górnicze „Feliks" dla pola górniczego składającego się z dwu podwójnych i dwu pojedynczych miar górniczych na pokład węgla brunatnego odkryty płytkim przekopem na parceli lasowej l. kat. 2924, w obrębie jego własnej wyłączności górniczej l. 2358 z r. 1900, w gminie Jasionów, powiatu politycznego Brody w Galicyi, którego to pola górniczego o powierzchni 270.696 m.² punkt wytyczny znajduje się w płytkim przekopie na powierzchni oddalony od wołowni murowanej l. kat. 9, własność uprawnionego, na 542.250 m. w kierunku 16 h. 11° 0', zaś od południowo-zachodniego rogu budynku mieszkalnego drewnianego p. bud. 174, będącego również własnością jego na 215 m. w kierunku 18 h. 4° 6' i 2) nowe ciało górnicze „Alfred" dla pola górniczego składającego się z trzech pojedynczych i jednej podwójnej miary górniczej na pokład węgla brunatnego, odkryty we własnej wyłączności górniczej l. 1126 z r. 1900 Romana hr. Potockiego na parceli gruntowej 9593/1 w gminie katastralnej Potylicz powiatu politycznego Rawa ruska w Galicyi, którego to pola górniczego o powierzchni 225.581 m² główny punkt rozkładu znajduje się w głębokości 7 m. pod powierzchnią ziemi, na północnym (lewym) ociosie, w 20·82 m. chodnika bocznego, pędzonego w kierunku 5 h. 10° 21' 30" a założonego w oddaleniu 67·29 m. od ujścia głównej sztolni o kierunku 12 h. 7° 30', posiadającej to swe ujście na parceli grunt 9664 Hrynia Starczzka własnej, zaś punkt ten rozkładu oddalony jest od północno-wschodniego rogu, nowego na parceli grunt. 9602/3 znajdującego się budynku drewnianego będącego własnością Romana hr. Potockiego a zamieszkałego przez sztygarów na 40.53 m. w kierunku 9 h. 3° 54', od południowo-wschodniego rogu drewnianego budynku na parc. bud. 664/2 będącego własnością Katarzyny Junko na 187·2 m. w kierunku 5 h. 9° 0', a wreszcie od południowo wschodniego rogu drewnianego budynku na parc. bud. 664/3 będącego własnością Iwana Swietnickiego na 240 m. w kierunku 5 h. 6° 45'. Wyznaczony powołanymi edyktami kres do zgłoszenia praw odnoszących się do powyższych nieruchomości górniczych upłynął z dniem 1. sierpnia 1904. Wzywa się wszystkich, którzy uważają się za pokrzywdzonych w swych prawach przez istnienie lub stopień hipoteczny wpisu na zasadzie § 7 lit. b. ustawy z dnia 25. lipca 1871 l. 96 dz. u. p. odnośnie do powyższych nieruchomości górniczych uskutecznionego, aby zarzuty swe najdalej do 1. sierpnia 1905 w c. k. sądzie obwodowym jako górniczym w Samborze zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutków wpisów hipotecznych. Tak wyznaczony kres nie może być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.

We Lwowie, dnia 29. listopada

Doniesienia prywatne.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie.

L. 311/r. c. (10683 1—3)

Ogłoszenie

dotyczące rozpisania ofert na wydzierżawienie restauracyi kolejowej w Przemyślu z dniem 1. marca 1905.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie zamierza wydzierżawić w drodze publicznego przetargu restauracyę wspólną I. i II. jakoteż oddzielną III. klasy na stacyi kolejowej w Przemyślu z dniem 1. marca 1905.

W r. 1903 wydane postanowienia zawierające, szczegóły odnoszące się do wnoszenia ofert oraz obowiązujące warunki przy rozdaniu dzierżawy restauracyi można na żądanie przejrzeć i bezpłatnie otrzymać w oddziale ruchu c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie, biuro Nr. 231, gdzie także można przeglądać spis ubikacyj, przeznaczonych dla użytku dzierżawcy restauracyi w stacyi Przemyśl jak niemniej zasięgnąć wszelkich bliższych informacyj.

Oferenci winni złożyć celem zapewnienia należytego dotrzymania oferty jednocześnie z wniesioną ofertą wadyum w kasie c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie w wysokości 5% od kwoty oferowanej rocznie za dzierżawę.

Przy zawarciu umowy ma być złożoną kaucya, równająca się półrocznemu czynszowi na dotrzymanie warunków kontraktem objętych.

Oprócz powyższej kaucyi ma być złożoną nadto druga kaucya specyalna, równająca się ćwierćrocznemu czynszowi, celem zabezpieczenia złożenia koncesyi na prowadzenie dotyczącej restauracyi na wypadek rozwiązania kontraktu.

Dotyczące oferty podpisane własnoręcznie przez oferenta odnosić się muszą do łącznej dzierżawy zarówno restauracyi wspólnej I. i II. jak niemniej restauracyi oddzielnej III. klasy w stacyi w Przemyślu i zawierać mają oprócz świadectwa moralności, dowód wykształcenia fachowego w prowadzeniu restauracyi.

W ofertach wyszczególnić należy dokładnie, bez żadnych poprawek kwotę rocznego czynszu oferowanego za dzierżawę.

Czynszem tym nie będzie objęty osobny czynsz najmu, który oferent na wypadek przyjęcia oferty będzie obowiązany opłacać odrębnie za używanie lokalów mieszkalnych w wysokości po 8 kor. od każdego metra kwadratowego powierzchni zajętej przez te lokale.

Oferenci zostaną uwiadomieni o przyjęciu, lub odrzuceniu ich ofert pisemnie najpóźniej w ciągu 6 tygodni od chwili otwarcia ofert.

Oferta jest obowiązująca dla oferenta na czas 6 tygodni od chwili otwarcia tejże dla c. k. Dyrekcyi kolei państwowych zaś od chwili uwiadomienia oferenta o przyjęciu jego oferty.

Uwiadamiając oferentów o wyniku ich ofert zawezwie jednocześnie c. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie tych oferentów, którzy nie utrzymali się z ofertami, by wnieśli prośbę o wydanie wadyum za zwrotem poświadczeń odbioru, tego zaś oferenta, którego ofertę przyjęto, zawezwie do złożenia kaucyi, poczem kontrakt z nim zostanie zawarty.

Oferty na zwykłym formularzu listowym, zaopatrzone marką stemplową po jednej koronie, jakoteż dołączyć się mające do tychże w 2 egzemplarzach szczegółowe warunki (Bedingnisse) również ostemplowane i własnoręcznie podpisane, opieczętowane w napis: „Oferta na dzierżawę restauracyi w Przemyślu" wnieść należy do c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie najpóźniej do dnia 10. stycznia 1905 do godz. 12 w południe.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 11. stycznia 1905 o godz. 12 w południe w c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie.

Lwów, w grudniu 1904.

L. 4767.

Uwiadomienie.

Krajowe Towarzystwo zaliczkowe urzędników z poręką ograniczoną we Lwowie podaje do wiadomości, że na podstawie uchwały Rady nadzorczej i Dyrekcyi z dnia 23. grudnia 1904, wypłacać będzie począwszy od 1. stycznia 1905 od nowo przyjętych wkładek na rachunek bieżący **cztery i pół (4½%) procent od sta.**

Dotychczasowe wkładki złożone przed 1. stycznia 1905, będą jeszcze do końca czerwca 1905 oprocentowane po 4¾%, a od 1. lipca 1905 począwszy po 4½% od sta.

Natomiast podatek rentowy od dochodu z ulokowanych u siebie wkładek ...achunek bieżący, ponosić będzie krajowe Towarzystwo zaliczkowe urzęd... z własnych funduszów.

...razem obniża krajowe Towarzystwo zaliczkowe urzędników, począwszy ...ycznia 1905, stopę procentową od dotychczasowych i przyszłych po...dzielanych swym członkom, z 6¾% na 6½% od sta.

Krajowe Towarzystwo zaliczkowe urzędników
Stow. zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Lwów, dnia 27. grudnia 1904.

Dyrekcya.

Kolej lokalna Lwów (Kleparów)-Jaworów

podaje do wiadomości

iż przy losowaniu akcyj I. Emisyi kolei lokalnej Lwów (Kleparów)-Janów, które się odbyło w dniu 28. grudnia 1904 roku zostały wylosowane do spłaty następujące numera:

Nr. 64, 144, 847, 1505, 2489, 2830, 2879.

Właściciele powyższych wylosowanych 7 sztuk akcyj I Emisyi otrzymają w dniu 1. lipca 1905 roku za każdą akcyę po 400 koron, jak również kwit użytkowania (Genusschein) w zamian za wylosowaną akcyę.

Rada nadzorcza.

L. 1557.

Ogłoszenie uzupełniające.

Powiatowe Towarzystwo Zaliczkowe w Husiatynie, Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką zawiadamia, że w ogłoszeniu XII. Walnego Zgromadzenia pomiędzy punktem 1 a 2 porządku dziennego nastąpi:

Odczytanie sprawozdania z przeprowadzonej lustracyi przez Delegata Związku.

Powiatowe Towarzystwo zaliczkowe w Husiatynie
Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

W Husiatynie, dnia 29. grudnia 1904.

Prezes Rady nadzorczej **Adam hr. Gołuchowski.** — Dyrektor **Stanisław Ujejski.**

Dodatkowe ogłoszenie do ogłoszenia w Gazecie Lwowskiej z dnia 20. grudnia 1904 Nr. 290.

Na porządku dziennym Walnego Zgromadzenia dnia 29. gru[...] względnie 20. stycznia 1905 jest także zmiana § 48.

W dniu 20. stycznia 1905 odbędzie się Walne Zgromadzeni[...] o godzinie 3 po południu z tym samym porządkiem dziennym.

Z Rady nadzorczej Tow. zaliczkow. w Komarnie na pow. sąd. Kom[...]
Stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką.

W Komarnie, dnia 24. grudnia 1904.

Ks. J. Kosenocki prezes. — **Ks. Stefan Ony[...]kiewicz** sekretarz.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, (pod zarządem J. Niedenądz), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527. Papier z fabryki Braci Fiałkowskich.